

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

1919—1929.

Rok X.

Wrzesień 1929 r.

№ 1-9.

BÓG I OJCZYŻNA.

WIADOMOŚCI

ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ
DIECEZJI PODLASKIEJ.

Jednodniówka złotowa

Adres Związku: Siedlce, Florjańska 1.

Tel. 182

Konto czek. P. K. O. 61.015.

TREŚĆ NUMERU:

Ojciec Św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. — List pasterski J. E. Ks. Biskupa H. Przeździeckiego na dziesięciolecie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Diecezji Podlaskiej. — Potrzeba i powstanie Organizacji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — Ideologia i Organizacja Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — Środki Organizacyjne S. M. P. — Protektor Stowarzyszenia. — Patronat i Patron Stowarzyszenia. — Historia Związku Młodzieży Polskiej. — Zestawienie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. — Statystyka Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — Kilka słów o działalności Związku. — Sprawozdanie kasowe Związku za rok 1928. — Budżet Związku na rok 1929/30. — Ratujmy młodzież. — Co nam daje Stowarzyszenie? — O Szkole Rolniczej w Siedleach. — Program nauki i warunki przyjęcia do Publicznej Szkoły Rolniczej w Siedleach.

329, 18(428)



32

B. 1807

REGIONALIA

12

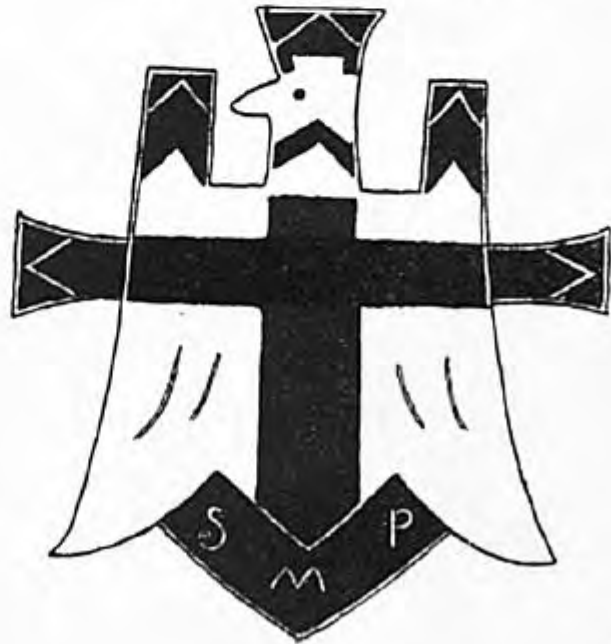
SPRAWIE SŁUŻ.

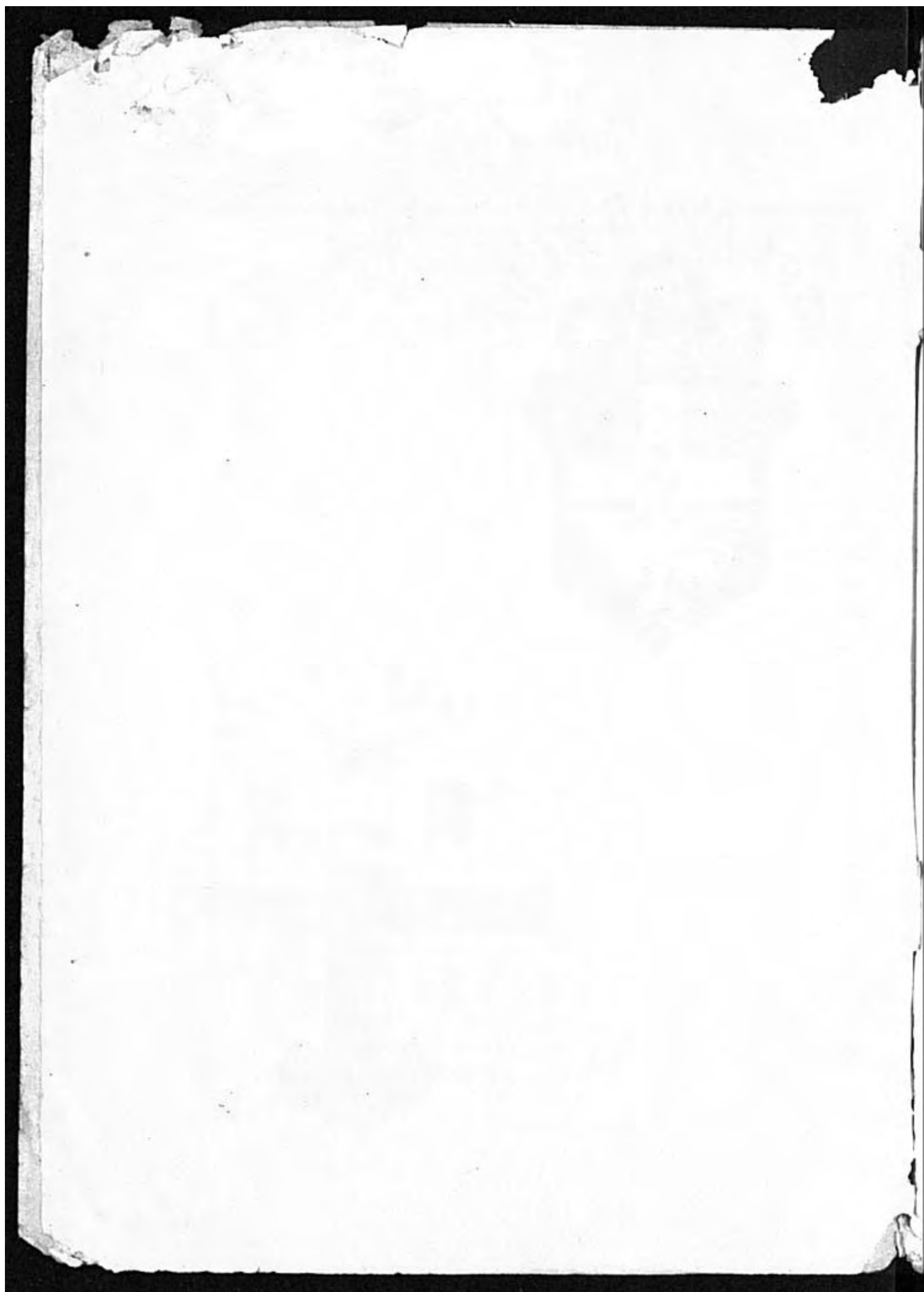


*Jan Teuś
Wychowawcy*

Siedlec, d. 7-XII-22.

GOTON





Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

1919—1929.

Rok X.

Wrzesień 1929 r.

№ 1-9.

BÓG I OJCZYŻNA.

WIADOMOŚCI

**ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ
DIECEZJI PODLASKIEJ.**

Jednodniówka złotowa

Adres Związku: Siedlce, Florjańska 1.

Tel. 102

Konto czek. P. K. O. 61.015.

SŁOWO WSTĘPNE.

Posyłamy do rąk kilkutysięcznej rzeszy młodzieży oraz naszych współpracowników i sympatyków tak duchownych jak świeckich tę

„JEDNODNIÓWKĘ“

odzwierciadlającą działalność Związku Młodzieży Polskiej i podległych mu Stowarzyszeń za pierwsze dziesięciolecie.

1919—1929.

Posyłamy ją przez nich całemu społeczeństwu, które powinno oraz ma prawo i obowiązek znać i ocenić nasze zasady i cele, zadania i drogi, którei pozaszkolną młodzież tak męską jak żeńską pragniemy prowadzić do szczęścia, do Boga a równocześnie wychowywać Kościołowi Katolickiemu i Ojczyźnie naszej dzielnych synów i córy oraz wzorowych obywateli.

Rys historyczny rozwoju Związku w pierwszych latach jego istnienia, nie może być ściśle ujęty, gdyż dowody, mogące nam zobrazować pracę pierwszych lat, skutkiem przewalającej się przez Podlasie nawałnicy bolszewickiej, prawie doszczętnie zaginęły.

**Związek Młodzieży Polskiej
diecezji Podlaskiej.**

OJCIEC ŚW. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej

Pismo J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu Gasparri'ego
do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda.

SEKRETARIAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

№ 77103

Watykan, dnia 1 lutego 1929 r.

Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej”, sprawiło Ojcu świętemu wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów, i jako zapowiedź niezawodną dalszych postępów i wzmoczonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokim zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego poguństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich, szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz Ignął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę część owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona z całą gotowością przejmując się zbawicznymi zasadami Chrystusowymi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych, nawiązuje Kościół, gdy w szeregi Akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczymi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wylaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia taski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach



Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI.

był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogic Ojcu świętemu jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nie tylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezłotcznem dziele apostołstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i duszpasterze poszczególnych parafij widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego.

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne wychowawcze i zadanie zewnętrznego apostołskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonąca pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskimi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnot chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemal oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologii i potrzeb.

Na drugim miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko cenila dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którym Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan otoczonych poganami: „Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie”. (Fil. 2, 15).

Niechże tedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostołstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej jako najwznioślejszy przejaw miłości. Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w prze-różny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek łączący je z hierarchją kościelną i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacyj młodzieżowych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to Ojciec św. kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał, nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i w pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującym się odrodzeniem chrześcijańskim tego kraju, który zbliża poznat i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przestać wyrazi najgłębszej czci i szacunku

*Waszej Eminencji
najniższy i najoddańszy sługa
(—) P. Kardynał Gasparri.*

DO

JEGO EMINENCJI

NAJPRZEWIELEBNIJSZEGO

KS. KARDYNAŁA AUGUSTA HILONDA

W POZNANIU.

W myśl wskazań zawartych w liście Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI do J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej obradował w Poznaniu w dniach 10 i 11 lipca b. r. zjazd sekretarzy generalnych.

W tej myśli obradowała również Rada Naczelna na swym Zjeździe w dniach 12 i 13 lipca. Jako dowód wdzięczności za otrzymane w liście słowa zachęty wystosował zjazd do Ojca św. następujący adres:

„Wielkoduszna życzliwość dla Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ujawniona tak wybitnie w piśmie ostatniem, skierowanem do naszej Organizacji, przynagla zebranie Rady Naczelnej, w dziesięciolecie Zjednoczenia, obradującej w Poznaniu, do spełnienia synowskiego obowiązku wyrażenia hołdu oddania się Stolicy Apostolskiej z prośbą o błogosławieństwo na nowe prace dla wzrostu Chrystusowej sprawy”.

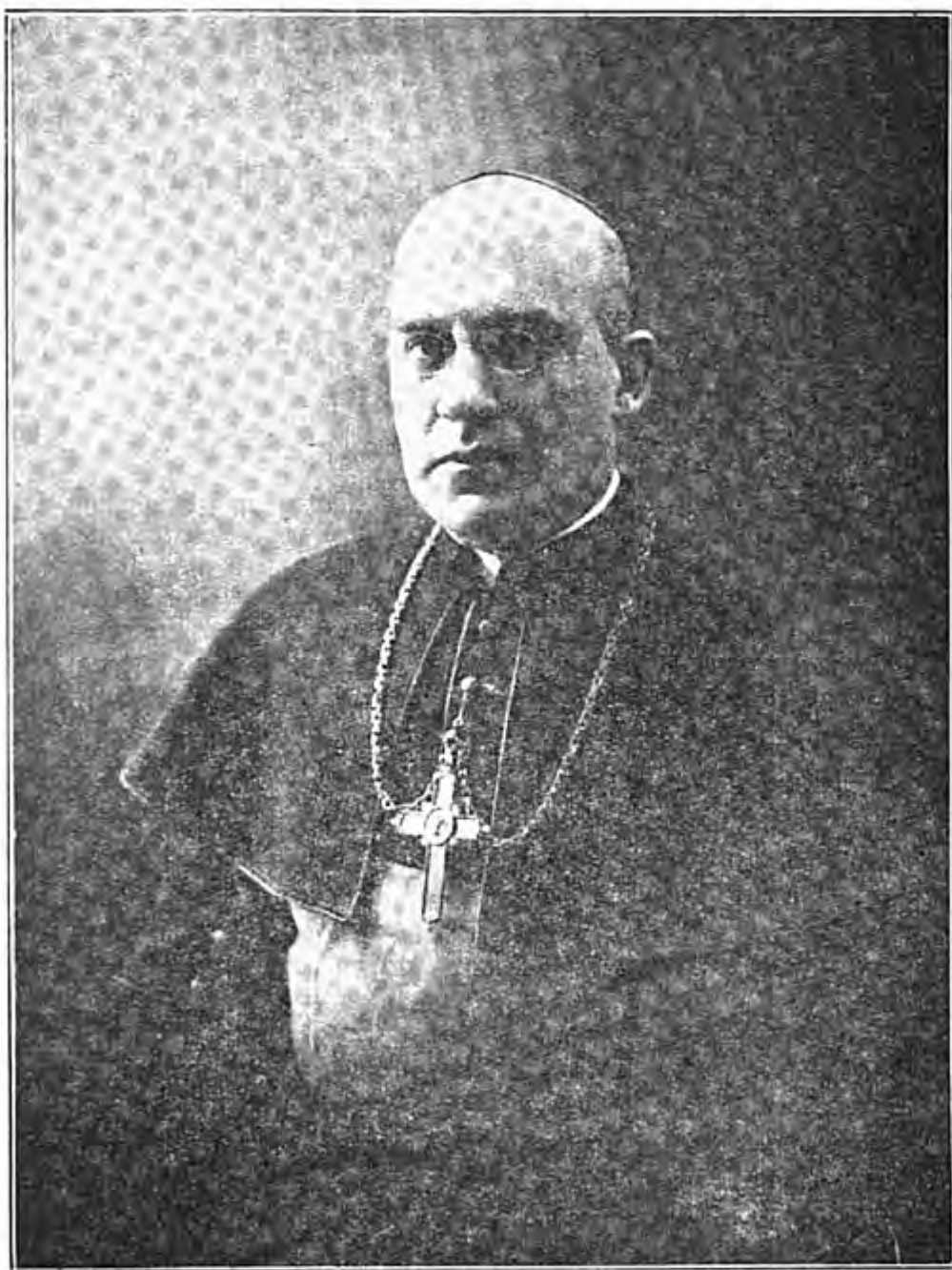
Po referacie o programie ideowym na najbliższą przyszłość, który wygłosił ks. dyr. Bilko, uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd wyraża w imieniu Zjednoczenia Młodzieży Polskiej najgłębszą wdzięczność Ojca św. za wskazania, dane w liście z dnia 1-go lutego 1929 r. i podkreśla, że list ten uważa za program ideowy, który cała organizacja będzie przeprowadzała pod kierownictwem Episkopatu we wszystkich dziedzinach swej działalności, z wyteżeniem swych najlepszych sił, aby tak nadal spełniać najowocniej swe zadania, jakie na nie nakłada przynależność do Akcji Katolickiej”.

Po omówieniu szczegółów tej akcji uchwalono:

„Zebrani na zjeździe w Poznaniu sekretarze generalni z największą radością i wdzięcznością przyjmują głos Namiestnika Chrystusowego, wzywającego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w szeregi Akcji Katolickiej. Posłuszni temu wezwaniu i idąc dalej po linii swej dotychczasowej działalności, sekretarze generalni pragną gorąco prowadzić młodzież pod przewodnictwem Episkopatu polskiego do apostolskiego czynu. W tym celu zjazd stwierdza, jako rzecz konieczną, aby wzmożone życie religijne, wyrobienie wewnętrzne, a szczególnie szeroki ruch rekolekcyjny, stały się podstawą przygotowania młodzieży do udziału w Akcji Katolickiej”.





J. E. Najdostojniejszy Ks. Biskup Dr. HENRYK PRZEŹDZIECKI
Ordynarjusz diecezji, Główny Protaktor Związku S. M. P.

Henryk Przeździecki

z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski

Biskup Siedlecki czyli **Podlaski**

Dr. Św. T.

Na dziesięciolecie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Diecezji Podlaskiej.

Całym sercem witam uroczystą dla diecezji naszej chwilę dziesięciolecia działalności u nas Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Z dniem objęcia przeze mnie z woli Bożej, obowiązków pasterskich w diecezji, zniszczonej przez wojnę, przez pół wieku pozbawionej własnego pasterza, jedną z najgłówniejszych trosk moich była myśl o przyjsciu z pomocą młodzieży podlaskiej do coraz lepszego jej wyrabiania się na prawdziwych, oświeconych, ochotnych do pracy wyznawców Chrystusa Pana, obywateli i obywatelki kraju.

Prosiłem i proszę najpokorniej Boga, abyś, Młodzieży Podlaska, była radością dla Chrystusa, chlubą dla Polski, weselem dla wszystkich, aby praca twoja, Młodzieży, przyczyniała się w przyszłości do wzrostu dobra Ojczyzny, dobra wszystkich ludzi.

Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu są Stowarzyszenia, które młodzież przyzwyczajają do wspólnej pracy.

Dnia 1 października 1919 roku powołałem do życia sekretariat generalny, którego zadaniem było stworzenie i rozwijanie stowarzyszeń młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. Od tej chwili praca w stowarzyszeniach rozpoczęła się na dobre, jedynie rok najścia bolszewików na ziemię naszą jest przerwą w tej pracy.

Kto chce coś dobrego, pożytecznego stworzyć, z czegoby wszyscy mogli korzystać, musi z góry powiedzieć sobie, że wysiłek w tym kierunku nie pójdzie łatwo, że potrzeba będzie zwalczać ty ięczne przeszkody. Najlepszym tego dowodem jest Jezus

Chrystus, miłujący wszystkich i pragnący dobra wszystkim, którego nie tylko nienawidzono, lecz i ukrzyżowano.

I nasze stowarzyszenia młodzieży spotykały i spotykają wielkie trudności na swej drodze.

Nieprzyjaciele imienia Chrystusowego i Jego nauki usiłują nasze stowarzyszenia rozbić.

Różniacy politycy, którzy już młodzież chcą do partyjnej roboty wciągnąć, i nieraz karmią ją jadłem nienawiści, usiłują nasze stowarzyszenia zniszczyć i nawet grożą tym, którzy w stowarzyszeniach naszych pracują lub chcą pracować.

Prosimy najpokorniej Boga, aby ich raczył oświecać, aby zrozumieli, że z młodzieży należy wychowywać nie partyjników, lecz obywateli, którzyby sercem swem i umysłem obejmowali całą Ojczyznę, wszystkich ludzi.

Niechaj tworzą związki i stowarzyszenia, lecz dla całej Polski bez nienawiści do nikogo. Nienawiść, niezgoda muszą nas ostatecznie pozbawić wolności i niewolnikami obcych uczynić.

Są tacy, którym się zawsze wszystko nie podoba, i dlatego występują przeciwko naszym stowarzyszeniom.

Przeszkodą do rozwijania naszych stowarzyszeń jest często też i ciemnota, która mówi: poco stowarzyszenia młodzieży, dawniej ich nie było i żyliśmy. Tak mówiącym należy odpowiedzieć: dawniej nie było stowarzyszeń młodzieży, bo Rosja nie pozwalała, abyśmy się jednoczyli i wspólnymi siłami wytwarzali lepszą przyszłość.

I jeszcze większe trudności nie złamią nas z pod znaku Chrystusa Pana. My rąk nie opuścimy. Idziemy przez życie z hasłem głęboko w duszach naszych zapisanem: W górę serca.

Pomimo wszelkich trudności stopniowo, powoli rozwijają się nasze stowarzyszenia.

Po dziesięciu latach mamy obecnie w diecezji Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej 107 z 3421 druhami i 141 Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej z 3735 druchnami. Stowarzyszenia te pracują w 103 parafjach na ogólną liczbę 204 parafii w diecezji. Mamy w Bogu nadzieję, że niedługo i te 101 parafii, które nie mają stowarzyszeń, stworzą je u siebie.

Nieraz brałem udział, Młodzieży stowarzyszona, w Waszych zebraniach i radowałem się, przysłuchując się obradom, bo wiedziałem, jak dobrze umiecie obrady prowadzić i na nich przemawiać. To Was właśnie przygotowuje do pracy społecznej. Zebrań takich odbyliście 4256. Pocieszająca to cyfra. Pocieszającą też rzeczą są dla każdego wykłady, wygłaszane na waszych zebraniach i to na rozmaite tematy. Wykłady te coraz bardziej umysł rozjaśniają, przygotowują do życia. Z liczby 2536 wygłoszonych wykładów Wyście sami byli w stanie wygłosić 321. Daj Boże, aby na następne dziesięciolecie liczba ta wzrosła wielokrotnie.

Do wykształcenia waszego znakomicie dopomagają pisma, które stowarzyszenia prenumerują i czytają.

Świat idzie naprzód. Nauka wskazuje nam coraz nowe, coraz lepsze sposoby uprawiania ziemi, aby plon z roli był lepszy i obfitszy. I stowarzyszenia nasze ochotnie gromadzą się na kursach rolniczych i korzystają z nich. Spodziewamy się, że ten wysiłek stowarzyszeń wzbogaci nasze wsie.

My Polacy nikomu nie chcieliśmy zagarniać ziemi, nie prowadziliśmy wojen zaborczych. Narody z nami łączyły się, lecz z własnej i nieprzymuszonej woli. I takimi dalekimi od wszelkich dążeń zaborczych, daj Boże, zostaniemy nazawsze dla dobra naszego, dla dobra innych narodów. Niech świat coraz bardziej się przekonywa, że wolność nasza, dla której umierali ojcowie nasi, jest wolnością dla wszystkich. Nie wolno nam jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwa, grożące Ojczyźnie naszej. Każdy Polak powinien być dobrze przygotowany do odparcia najazdu, któryby groził ziemi naszej. Ku takiemu przygotowaniu służą teraz coraz bardziej rozwijające się w stowarzyszeniach naszych przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne.

Nie chcemy cudzego, pożogi wojny nigdzie nie zapalimy, lecz, miłując Ojczyznę, nikomu nie pozwolimy jej niszczyć i nas wolnych w niewolników zamienić.

Słuszną jest rzeczą, aby człowiek po pracy odpoczął, godziwie się zabawiał, to mu dodaje sił do dalszej pracy. I dlatego bawcie się, Najmilsi, śpiewajcie, organizujcie przedstawienia teatralne, bądźcie weseli, lecz zawsze w Panu i Bogu naszym. Starsi, patrząc się, jak młodzież godziwie bawi się, radują się, twarze ich promieniają i sami potem raźniej pracują. Kto Bogu i Ojczyźnie szczerze i prawdziwie służy, ten smutnym być nie może.

Zebrania, wykłady, gimnastyka, przysposobienie wojskowe, kursy rolnicze, zabawa, śpiew coraz bardziej. Najmilsi, jednoczą Was, zespalają, najbardziej jednak ku zespalaniu was w jedną całość dopomagają wspólne modlitwy, komunje św., rekolekcje. W ostatnim roku było w stowarzyszeniach naszych 305 wspólnych komunij świętych, 138 wspólnych rekolekcij. Daj Boże, aby w każdym Stowarzyszeniu co rok były wspólne komunje św. i rekolekcje.

Dwieście czterdzieści osiem naszych Stowarzyszeń nie są pozostawione każde samemu sobie, lecz wszystkie razem stanowią jeden Związek Młodzieży Polskiej diecezji Podlaskiej. Związków takich w Rzeczypospolitej posiadamy 28, które to Związki połączone są w jednym Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej, do którego należy członków 125.349. Siła to znaczna, która wiele dobrego zdziałać może, jeśli postępować będzie w myśl nauki Chrystusa i na jej podstawie i naszych wskazań w piśmie J. Em. Kard. Sekretarza Stanu do J. Em. Kard. Prymasa w dniu 1-szym lutego 1928 roku.

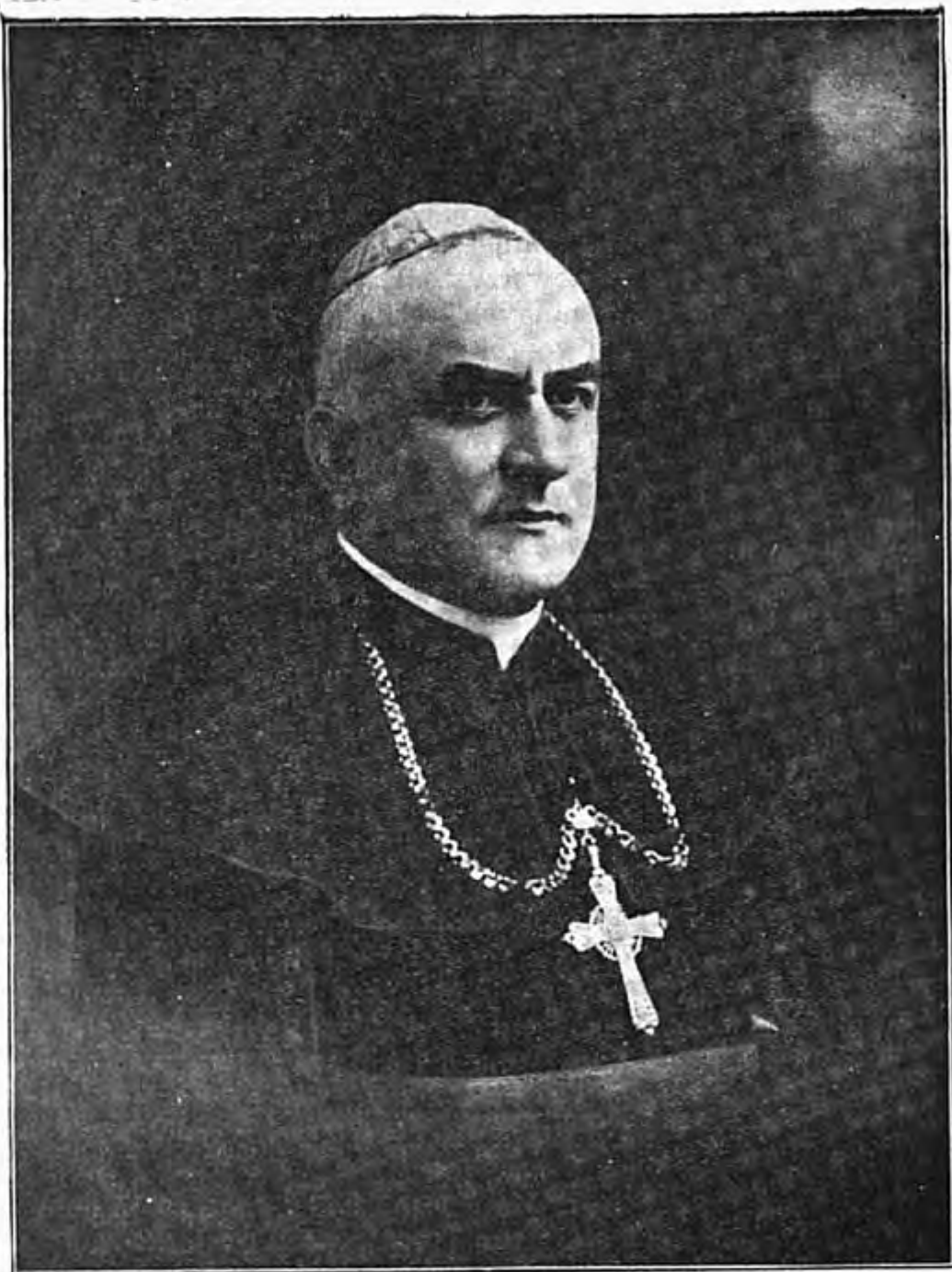
Szczęśliwy jestem, że w ten sposób na dziesięciolecie pracy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej diecezji naszej mogłem z Tobą, Młodzieży Ukochana, porozmawiać, pochwalić, zachęcić do dalszej pracy. W stosunku do ogólnej liczby młodzieży w diecezji nieliczna was gromadka. Mam nadzieję, że przykład waszej wytrwałej, niezrażającej się żadnymi trudnościami pracy coraz liczniejsze rzesze młodzieży pociągnie do szeregów waszych.

Boże, błogosław Młodzież Podlaską! Błogosław, by rosła w poszanowaniu woli Twojej, w jej wykonywaniu, dla radości rodziców, dla mocy i szczęścia Ojczyzny, dla pożytku wszystkich, dla chwały i wesela Kościoła świętego.

Dan w Siedlcach, w dniu święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny 8 września 1929 roku.

† HENRYK biskup.





J. E. Ks. Biskup Dr. CZESŁAW SOKOŁOWSKI
Sufragan Podlaski, gorliwy Protektor i Serdeczny Przyjaciel S. M. P.

„Dobrze jest człowiekowi, gdy nosi
jarzmo od młodości swojej”.

Tven. III. 27.

Nasza Kochana Młodzież w stowarzyszeniach katolickich chlubnie nosi
„jarzmo” święte służby Bogu i Ojczyźnie. Ufamy, że według Pisma św. jest
i będzie Jej „dobrze” w Panu.

Zacne Serca polecamy Bogu i błogosławimy.

Siedlce, 8 września 1929.

† *Czesław Sokółowski* Biskup Sufr. Podlaski.

Potrzeba i powstanie Organizacji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Półtorawiekowa niewola polityczna musiała siłą rzeczy przytępić i osłabić w Narodzie naszym przymioty duchowe, potrzebne do niezależnego i samodzielnego życia państwowego. Stąd cudem Opatrzności odzyskana Niepodległość zastała nas do samodzielnego życia nieprzygotowanych. Głównym wysiłkiem duszy narodu polskiego w czasach niewoli była żywiołowa tęsknota za utraconą wolnością i bohaterskie wysiłki do odzyskania niepodległości. Czynności te i zmagania oderwały nas prawie całkowicie od realnego życia i wprowadziły na drogę marzycielstwa i przesadnej uczuciowości.

Jeden z wieszczów naszych przewidując jakoby „wschodzącą Złotą Jutrzenkę Wolności” tuż przed samą wojną wołał: „Jutro o świcie stanicie pod kościołom — a wszyscy gotowi do sprawy — w ordynku” mając na myśli gotowość do pracy w odrodzonej Ojczyźnie.

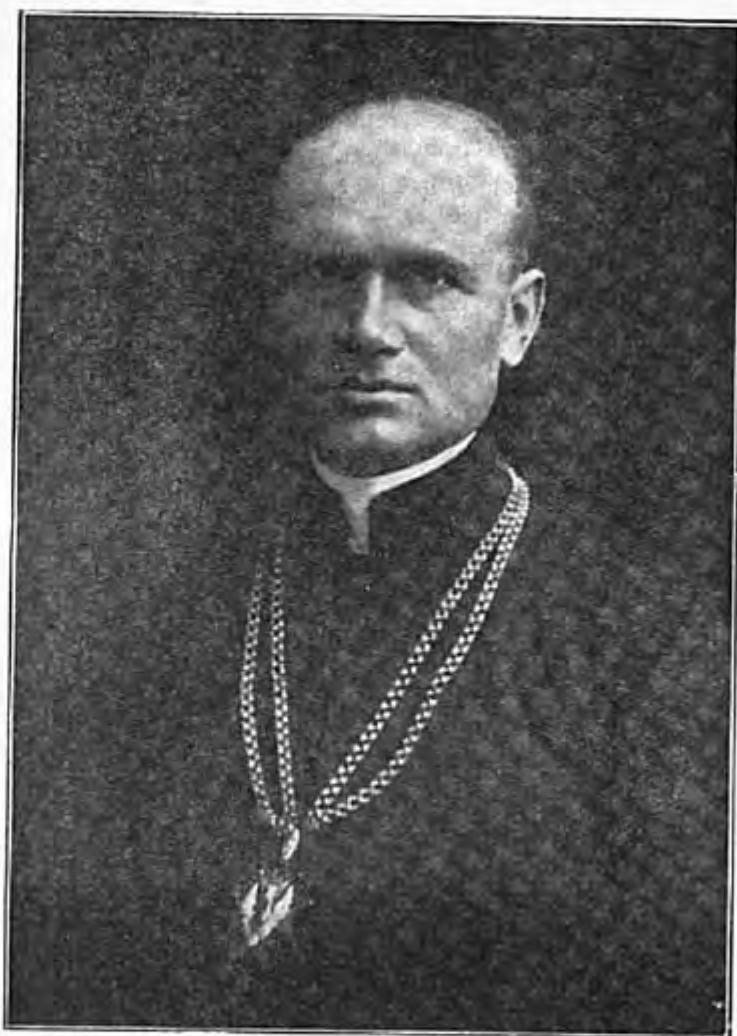
Niestety o świcie t. j. w zaraniu niepodległości nie wielu stanęło w ordynku do codziennej i realnej pracy w odrodzonej Ojczyźnie, bo wielu pozostało pogrążonych w śnie dawnym i marzycielstwie sądząc, że jak cud nam Polskę wskrzesił tak cud ją będzie utrzymywał.

Wynikiem tego było, że wielu nie znalazłszy od razu w młodem, z gruzów powstałem państwie takich warunków, o jakich marzyli, dawało i do dziś daje folgę zawiedzionym nadziejom wołając: „nie takiej spodziewaliśmy się Polski” lub „za Moskala czy Austryjaka lub Niemca było i taniej i lepiej” nie pomni, że te warunki dobrobytu muszą tworzyć sami, zakasawszy rękawy i jawnie się pracy codziennej, zmuśnej, na pozór nieraz drobnej a rzetelnej i stałej, z której dobrobyt, bogactwo, moc i siła narodu i państwa się stworzy.

W pracy tej nikogo braknąć nie powinno, główna jednak część tej ogromnej pracy przypada na tych, których słusznie nazywamy „**przyszłością i nadzieją narodu**”, na **młodzież polską**.

W poczuciu tego ważnego obowiązku społecznego i narodowego, społeczeństwo nasze katolickie wraz z powstaniem Państwa polskiego stworzyło silną organizację młodzieży polskiej, obejmującą siecią organizacyjną całą Polskę z główną siedzibą w Poznaniu, a tą są „**Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej**”.

Rok 1919 w dziejach Niepodległości i w historii ruchu organizacyjnego wśród młodzieży jest i będzie wydarzeniem epokowym. W tym bowiem roku na skutek konferencji Episkopatu polskiego i na apel Wielkopolski, najstarszej dzielnicy, zbierają się w Poznaniu przedstawiciele z całej Polski, by do budowy powstającej państwowości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przyczynić się ofiarnie i skutecznie wydatną pracą obywatelską nad dobrem



Ks. prałat i kanonik WIKTOR KAMIENSKI,
pierwszy Sekretarz gen. od 15 listopada 1919 r.
do 1 czerwca 1920 r.

wychowaniem młodzieży pozaszkolnej, od którego przecież obok dóbr i bogactw materialnych zależy pomyślność Narodu. Inicjatywie przyświecała głęboka myśl, że wartość każdego Narodu mierzy się głębią jego umysłu i serca, wychowanego, owianego i zaprawionego ideałami nieprzemijającymi. To też przyszli Sekretarze Generalni zebrani na kursach w Poznaniu jednogłośnie orzekli, że najcenniejszym i najpilniejszym przedmiotem opieki i pracy starszego społeczeństwa winna być Polska Młodzież, zaniedbana w okresie wojny, przyszłość Narodu i ostoja politycznej i gospodarczej Polski.

Poznańskie, najbliższe kultury zachodu i już zaprawione w działalności kulturalno - oświatowej wśród robotników, kobiet pracujących i młodzieży, stanęło na czele i wyłoniło Centralę Ruchu Organizacyjnego przez utworzenie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z najwyższą Radą Naczelną pod protektorem ś. p. Ks. Kardynała Dalbora, Prymasa Polski,

Diecezje zaś zakładają w siedzibach biskupich Związki Młodzieży Polskiej z Radą Związkową na czele, jako organem kontrolnym i pomocniczym, i otwierają Sekretariaty z sekretarzem generalnym, jako organem wykonawczym. Na terenie każdej diecezji powstają Stowarzyszenia Młodzieży osobno Męskiej i Żeńskiej z zarządem i Patronatem, jako organem wykonawczym i pomocniczym w zleceniach Związku.

W ten sposób na terenie całej Polski powstaje planowa sieć organizacji młodzieży.



Ideologia i Organizacja Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W potopie zła i niedomagań życia powojennego, ujawnionego w jednostce, rodzinie i społeczeństwie w odniesieniu do aktualnych zagadnień natury indywidualnej, gospodarczej i społecznej, szukamy jakiegoś wyjścia jakby ratunku, lecz tak nieraz niesprawnie i rozmaicie, jakbyśmy nie rozumieli i nie doceniali chwili i wielkości zła w jego przyczynach i skutkach.

Widzimy przecież stojących wobec zagadnień bieżących czasów wielu biadających, obojętnych czy bezradnych, obok nielicznych jednostek, które z zaparciem i wiarą niosą w lud polski z światłem rozumu czyn organizacyjny, działanie i pracę, zaczynając od podstaw jego t. j. od polskiej młodzieży.

Twórcy ci młodego ruchu wśród młodzieży przypominają owego obywatela greckiego, który w czasie dysputy poważnych mężów, szukających dróg i sposobu odrodzenia zgangrenowanego i chylącego się ku upadkowi społeczeństwa, wskazał w jabłku nadpsutem obraz swego w tym czasie narodu





Ks. prałat JAN GRABOWSKI były Sekretarz generalny od 1. VIII. 1921 do 15. V. 1922 r.

Rzucając niem o ziemię, podnosi zeń zdrowe ziarnka i wskazuje, że tem zdrowem nasieniem trzeba się zająć i wychować zeń nowe drzewo, zamiast biadać bezskutecznie nad zgniłym jabłkiem. Podobnie i odrodzenie narodu trzeba zacząć od odrodzenia młodzieży.

Kwestja zatem młodzieży zwłaszcza pozaszkolnej w latach od 14 do 25 roku życia, jej w tym czasie zdrowe uświadomienie i wychowanie o typie i charakterze człowieka „**sprawiedliwego i mądrego**“, należy w odrodzonej politycznie Ojczyźnie do zagadnień szczególnie aktualnych i ważnych, ku czemu powołanym jest tak Kościół Katolicki, jak również rodzina, szkoła, społeczeństwo i Państwo.

Żyjemy przecież w czasach przełomowych, w gwałtownych przemianach dotychczasowych wartości zasad i światopoglądu o nasileniu radykalno-organizacyjnym, któremu spokojnie li tylko przyglądać się nie można, by nie przejść do historii z piętnem porażki i zatytraty dorobku chrześcijańskiej kultury.

Jeden z mężów stanu, charakteryzując obecne czasy, określa je jako „wyścig usilnej pracy organizacyjnej, świadomej celu i metodycznego doboru środków nowoczesnych i skutecznych, — a wygrana przypadnie tej stronie, która w wyścigu tworzenia organizacyjnego dobra, wykaże więcej przedsięwziętości i wytrzymałości“.

I rzeczywiście na ziemiach Rzeczypospolitej po ostatniej wojnie zaroilo się od różnych organizacyj młodzieży pozaszkolnej; są one niestety jednostronne, nierzadko związane ideowo i taktycznie z partją lub stronnictwem politycznym, oparte niekiedy na wzorach ultra-liberalnych Zachodu, a także bolszewizujących sąsiedniego Wschodu.

Aby w tej nagonce przeróżnych organizacyj i stowarzyszeń na młodzież polską społeczeństwo mogło się zorientować i pewniej rozeznąć dobre od złego, zabrał głos i Kościół Katolicki, napominając, że tej tylko organizacji można śmiało powierzyć swą młodzież, która opiera się na odwiecznym prawie Bożem i etyce katolickiej.

„**Taką zaś organizacją są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.)**”. Przed wojną już powstawały różne katolickie organizacje młodzieży, ale dopiero od roku 1919 zdobywają sobie one jednolitą i wykończoną strukturę, obejmując obecnie siecią organizacyjną całą Polskę.

Ideologia S. M. P. uzupełnia, rozwija i utrwała to wszystko co dobrego zaszczeplił dom rodzinny, szkoła, kościół, przez kształtowanie silnych zasad życia i zdrową oświatę, przy równoczesnem uwzględnieniu zdrowia ciała, życia towarzyskiego i zawodowego.

Kierunek wychowawczy: ma na oku całego człowieka i doskonale nie wszystkich jego władz współmiernie t. j. ducha i ciała.

Wychowanie religijne: należy do największej świętości człowieka, stąd w S. M. P. zajmuje ono pierwsze i najważniejsze miejsce, a zaszczeplia

się je w dusze młodzieży przez praktyki religijne, wspólne nabożeństwa, kółka religijne i t. d.

Wychowanie narodowe: zwalczając dziedziczne i nabyte w czasach niewoli usterki, wady i błędy, pielęgnuje i wdraża zalety i cnoty bezinteresownej i wiernej służby ideałom Ojczyście przez umiłowanie historii swego kraju i pracy państwowotwórczej (odczyty, pogadanki, kursy dokształcające, oświata rolnicza i obywatelska).

Wychowanie towarzyskie: zwalczając egoizm, małoduszność i inne złe nawyki, szczepi przez częste zebrania dobre obyczaje i zasady kulturalnego współżycia towarzyskiego, kładąc nacisk na zewnętrzną formę poprawnego zachowania się, wystawiania i grzecznego traktowania osób starszych i młodszych przez wspólne zebrania, gry zabawy, wycieczki, zjazdy-złoty i t. p.

Wychowanie fizyczne: przez musztrę, stosowne ćwiczenia gimnastyczne, zabawy na wolnym powietrzu, wycieczki, sporty, zawody, ma wzmacniać u młodzieży ze zdrowiem ciała jej sprawność i pogodę ducha, bez szkody jednak dla jej zdrowia moralnego.

Wychowanie społeczne: ma na względzie wyrobienie poczucia godności własnej i drugiego, poszanowanie cudzej własności i dobra publicznego, nauczania cnót społecznych t. j. solidarności, ofiarności, wzajemnej pomocy, oszczędności, współdzielczości i samowystarczalności, przez wykłady i prace o tym charakterze.

Kierunek kulturalno-oświatowy obejmuje rzetelną oświatę w najszerszym tego słowa znaczeniu:

a) Uświadamianie w dziedzinie aktualnych zagadnień etyczno-moralnych, gdyż dzisiejszy człowiek winien być rozumnie religijnym, by nie był tylko z metryki urodzenia katolikiem.

b) W zakresie wiadomości o Polsce współczesnej szerzy się znajomość historii swego narodu, literatury, krajoznawstwa i znamienniejszych pomników jego kultury, z uwzględnieniem znajomości wielkich postaci w dziejach Polski.

c) W zakresie nauk stosowanych, uwzględniana jest nauka przyrody, a więc wiadomości praktyczne z chemii, fizyki, techniki wynalazczej i t. p. ze specjalnym uwzględnieniem wykonywanego zawodu na dalsze lata.

d) Zachęca się młodzież do pielęgnowania i ulepszania przemysłu domowego i robótek ręcznych; nadto wśród młodzieży wiejskiej szerzy się przysposobienie rolnicze przez konkursy, kursy, pokazy, wystawy i t. p. a wśród młodzieży miejskiej potrzebę umiłowania i udoskonalenia rzemiosła i rękodzielnicstwa.

W zakresie wiadomości oświaty ogólnej i nauk praktycznych t. j. zastosowanych do potrzeb i warunków lokalnych, ideologia stowarzyszeń znaj-



Ks. STANISŁAW ŁAWICKI
obecny Sekretarz generalny od 15. V. 1922 r.

duże swe uzupełnienie w odpowiednich metodach pracy, które liczą się z psychologią młodzieży dorastającej, jej dążeniem do samodzielności (autonomia wewnętrzna). **Stowarzyszenia M. P. wykluczają koedukację i wszelką politykę w znaczeniu partyjnym i klasowym.**

Prócz ideologii i metody mają Stowarzyszenia własny typ organizacyjny złożony z trzech ogniw t. j. **Stowarzyszenie — Związek i Zjednoczenie Młodzieży Polskiej**, ujęty federacyjnie w potrójny statut (ustawy-regulamin).

Stowarzyszenie stanowi ogniwo najniższe ale najważniejsze w organizacji bo jest ono samo w sobie szkołą wychowania i kultury, pierwszą istotną komórką i zamkniętą całością, zbudowaną od dołu i autonomicznie. Terenem działania może być wioska, parafia lub miasteczko i miasto. Władza spoczywa w ręku zarządu Stowarzyszenia, wybieranego przez członków na walnym zebraniu i współpracującego z nim Patronatu na którego czele stoi protektor, zazwyczaj miejscowy ks. Proboszcz lub osoba świecka. Podstawą i fundamentem pracy w Stowarzyszeniu są zebrania plenarne, odbywane przynajmniej raz w miesiącu z porządkiem obrad przygotowanym przez zarząd i Protektora lub Patrona na specjalnym posiedzeniu zarządu, odbywanym przed każdym zebraniem plenarnym. Na porządku obrad znajduje się, oprócz innych spraw bieżących, wykład, odczyt lub pogadanka, nadto praca w sekcjach i kółkach z urozmaiceńiami w ostatniej części zebrania.

Nader ważną rolę spełniają w Stowarzyszeniu tanie a dobre centralne pisma organizacyjne, jak „**Młoda Polka**” dla druchien i „**Przyjaciel Młodzieży**” dla druchów, które wydaje ogólnopolska Centrala w **Poznaniu S. A. „Ostoja” ul. Pocztowa 15.**

Zarządy i Patronaty czerpią potrzebne informacje i wiadomości organizacyjne z miesięcznika: „**Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży**”, wydawanego także obok organu dla poważnych rozpraw o pracy społecznej, jakim jest miesięcznik „**Przewodnik Społeczny**”, wydawany przez Szkołę Społeczną w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b.

Oprócz pism organizacyjnych, wydawanych przez Centralę, otrzymują Stowarzyszenia każdego miesiąca „**Wiadomości Związku**” w których obok wskazówek i informacji podawane są najpilniejsze i na czasie komunikaty.

By Stowarzyszenia lepiej i sprawniej mogły się rozwijać i spełniać swe zadanie, wiążą się w organizację wyższego stopnia w tak zwany „**Związek Młodzieży Polskiej**” który obejmuje zwykle teren diecezji. Związek służy Stowarzyszeniom jednolitą dyrektywą, planem działania i pomocą organizacyjną przez pisma i „**Wiadomości**”, zakładaniem nowych i odwiedzaniem już istniejących Stowarzyszeń, urządza kursy dla patronów i zarządów — zloty okręgowe i diecezjalne, zjazdy delegowanych, szerzy idee S. M. P. i utrzymuje

muje stale biuro związkowe pod kierunkiem Sekretarza generalnego, który ma do pomocy Radę Związkową. Adres Związku: **Siedlce, ul. Florjańska 1.**

Związków Młodzieży Polskiej na terenie całej Rzeczypospolitej mamy obecnie 28. Związki te tworzą ogólnopolską Centralę p. n. „Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu”. Zjednoczenie nadaje kierunek pracy Związkom w kierunku ideowym, technicznym, kupieckim, wydawniczym i organizacyjnym z pomocą Naczelnej Rady Zjednoczenia, a nadto przeprowadza zjazdy sekretarzy generalnych i ogólnopolskie zloty młodzieży.

Adres Zjednoczenia: **Poznań, ul. Pocztowa 15.**

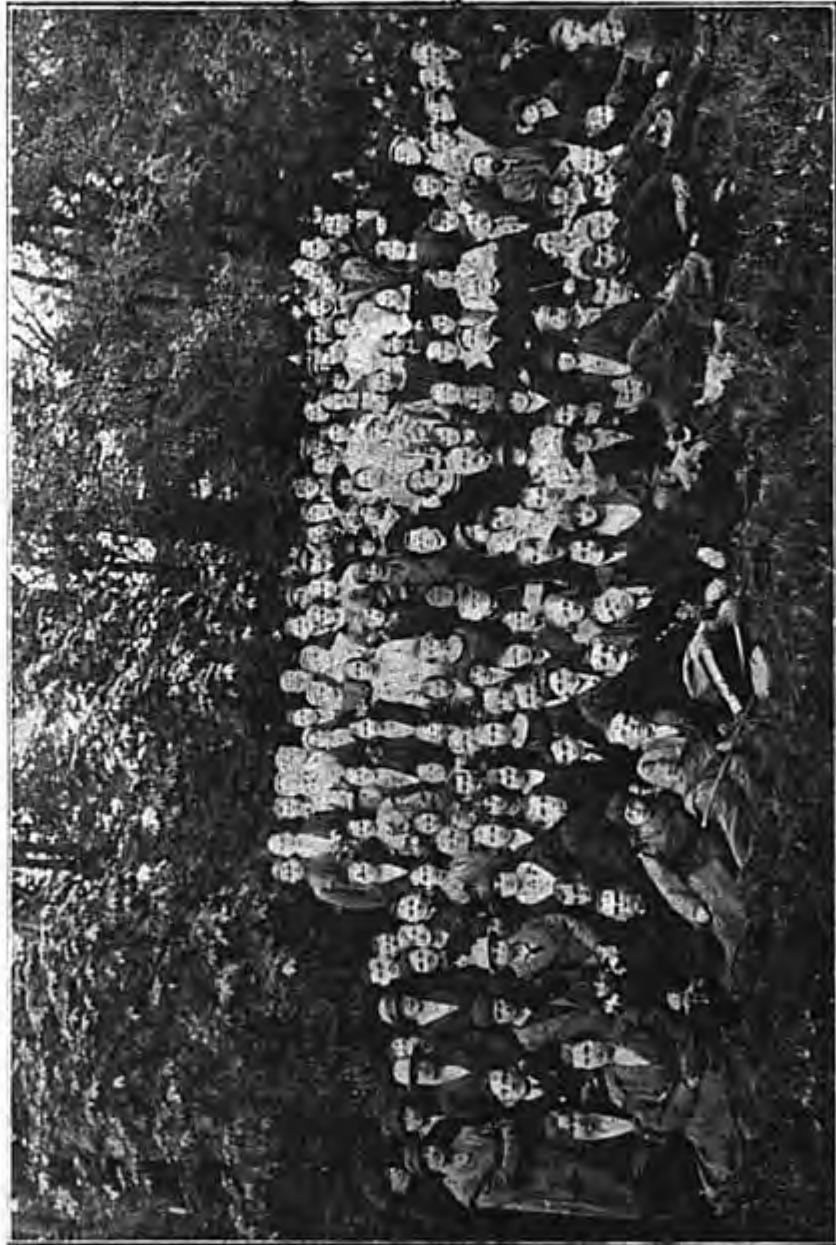


Środki organizacyjne S. M. P.

Do należytego spełnienia zadań i osiągnięcia celów w ideologii nakręślonych muszą Stowarzyszenia posiadać odpowiednie środki, któreby pozwoliły im program ideowy zrealizować i w czyn wprowadzić.

Środkami temi są:

- 1) Praktyki religijne: wspólne nabożeństwa, Komunje św., rekolekcje i t. p.
- 2) Zebrania członków t. j. zebrania plenarne i posiedzenia zarządów, zbiórki zastępów, zgromadzenia rodzicielskie, zjazdy i zloty.
- 3) Obchody, uroczystości, akademje, koncerty, wieczornice, przedstawienia teatralne, zabawy.
- 4) Kółka i kursy oświatowe, religijne, śpiewackie, sportowe, abstenenckie zawodowe i t. p.
- 5) Czasopisma organizacyjne: „Przyjaciel Młodzieży” — „Młoda Polka” — „Kierownik Stowarzyszeń” — „Przewodnik Społeczny” — „Wiadomości Związku” i inne. Zakładanie bibliotek, czytelni i t. d.
- 6) Sala do zebrań, „Ognisko”, dom młodzieży, sala gimnastyczna, boisko, schronisko, letnisko, ogródki.
- 7) Gimnastyka, sport, gry ruchowe, wycieczki, zawody i igrzyska.
- 8) Przedsiębiorstwa i sklepiki stowarzyszeniowe lub spółdzielcze, sale zajęć, kasy samopomocy, kasy drobnych oszczędności, ubezpieczenia, fundusz stypendjalny, bursy, tanie kuchnie i t. p.
- 9) Przemysł domowy, prace ręczne, szkoły gospodarstwa, szkoły zawodowe, kursy i kółka zawodowe i wystawy.



Zjazd delegowanych S. M. P. 1924 rok.

- 10) Fundusze: zwyczajne t. j. wpisowe i składki miesięczne od członków i nadzwyczajne t. j. z urzędzeń Stowarzyszenia (wieczornic, przedstawień, zawodów, wystaw) ofiar członków wspierających, datki dobrowolne i zbiórki.



Protector Stowarzyszenia.

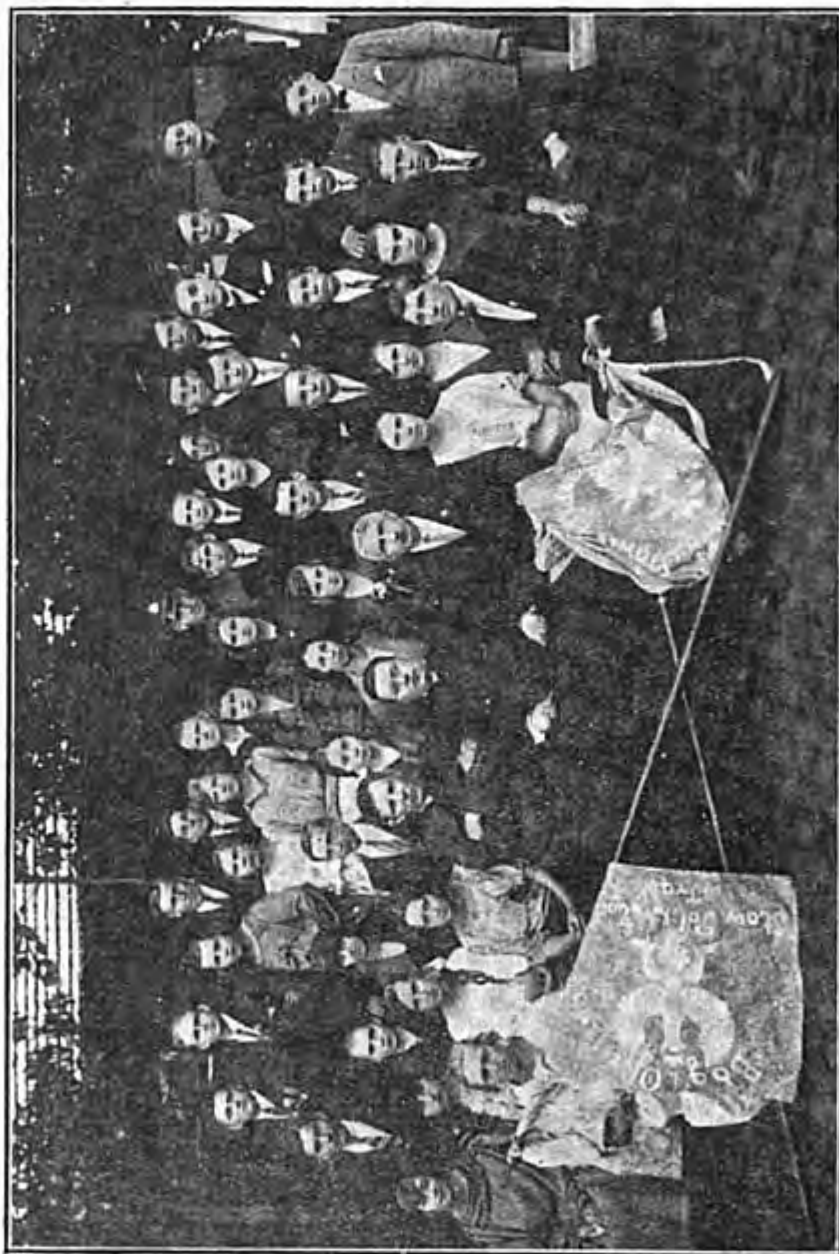
Art. 15 Regulaminu S. M. P. mówi: „Protectorem Stowarzyszenia jest miejscowy proboszcz, o ile Związek ze słusznych powodów nie postanowił inaczej. „Z tego wynika, że protectorem może być również każda inna osoba świecka stojąca na odpowiednim poziomie inteligencji. Protector pomaga patronatowi, służy mu życzliwą radą i nadaje kierunek religijnej i moralnej działalności Stowarzyszenia.



Patronat i Patron Stowarzyszenia.

Protector organizuje, składający się przynajmniej z 6 osób „Patronat“. Z pośród Patronatu zostaje wybrany „Patron“, którego mianuje Związek na prośbę Protectora. Patron stoi na czele patronatu a może nim być osoba duchowna lub świecka, męska lub żeńska (patronka). Patron jest przedstawicielem Stowarzyszenia na zewnątrz wobec władz, sądów, policji, poczty i jest odpowiedzialny na zewnątrz za wszelkie czynności Stowarzyszenia. Patron bierze sam bezpośrednio lub pośrednio (za pośrednictwem wicepatrona) czynny udział we wszystkich poczynaniach Stowarzyszenia. O wszystkich czynnościach Stowarzyszenia musi być patron należycie poinformowany, ażeby mógł w razie potrzeby powstrzymać nieodpowiednią uchwałę lub czynność Stowarzyszenia przez założenie umotywowanego sprzeciwu...

Patron wraz z zarządem układa w ramach regulaminu program kwartalnej lub półrocznej pracy, na posiedzeniach zarządowych wygłasza wykłady, przeprowadza pogadanki i odczyty lub angażuje z pośród członków patronatu czy postronnych osób prelegentów na zebrania plenarne, tworzy w obrębie Stowarzyszenia kółka, sekcje, urządza kursy, wycieczki i t. p. tak, że przy swej inicjatywie wobec całości zagadnień i w energicznym a ser-



Słowarzyszenie M. P. w Trąbkach. 1925 r.

decznem oddziaływaniu na członków zarządu, patron dierzy w ręku całkowity ster i los pomyślnego rozwoju danego Stowarzyszenia.

Za zgodą Związku może patron i patronat swą działalność rozszerzyć, tworząc „Koło Przyjaciół Młodzieży” według regulaminu zatwierdzonego przez Związek.



Historja Związku Młodzieży Polskiej.

Gdy po półtorawiekowej niewoli Bóg „w wyrokach Swych nizbadany” powołał Ojczyznę naszą do nowego życia, wtedy to, z Bożego zmiłowania i łaski Stolicy Apostolskiej, diecezja Podlaska wskrzeszoną została. A na czele tej, przez pół wieku nie istniejącej diecezji, wielkiej pamięci Ojciec św. Benedykt XV. postawił Męza wielkiej nauki i świętobliwości obecnie miłościwie nam rządzącego diecezją **J. E. Najdostojniejszego Ks. Biskupa Przeździeckiego.**

Najdostojniejszy Arcypasterz z chwilą objęcia Swych rządów w diecezji zwrócił uwagę na luzem chodzącą młodzież podlaską i dokładał wszelkich starań, by przyjść jej z pomocą. Myśl i pragnienie Najdostojniejszego Arcypasterza zostały wkrótce w czyn zamienione. Gdy bowiem w miesiącach kwietniu i maju 1919 r. z polecenia J. Em. ś, p. Ks. Kardynała Dalbora zostały w Poznaniu zorganizowane kursy społeczne dla księży z całej Polski, Najdostojniejszy Nasz Arcypasterz wysłał na wspomniane kursy czterech kapłanów, ks. W. Kamińskiego, ks. Boguckiego, ks. Wołynę i ks. Grabowskiego, by przyjrawszy się i nauczywszy sposobu organizowania mogli w diecezji rozpocząć pracę społeczną na wypróbowanych przez długie lata w Poznańskim metodach.

I tak po powrocie z kursów ks. W. Kamiński, będąc równocześnie proboszczem w Knychówku rozpoczyna organizować po parafjach Stowarzyszenia. Młodzież zaczyna się garnąć do organizacji tem więcej, że była to w naszej diecezji rzecz prawie zupełnie nowa, gdyż znane nam są represyjne ustawy rosyjskie, które nie pozwalały, w czasie wszechwładnego panowania Rosji, na żadne organizowanie się stowarzyszeń, chociaż mimo to, tu lub ówdzie istniały jakieś różne koła.

Ks. prob. Kamiński swoją energją i pewną dozą doświadczenia i poświęcenia doprowadził do tego, że w dniu 1-szym października można było już formalnie założyć Związek Młodzieży Polskiej, którego zostaje pierwszym

Sekretarzem generalnym. Praca zaczyna przybierać formy jednolitej organizacji.

Po ośmiomiesięcznej pracy w Sekretarjacie ustępuje ks. prob. Kamiński a miejsce jego zajmuje ks. Paweł Norwind. Były to chwile ciężkie dla Polski całej a w tem i dla Podlasia, gdyż wtedy to rozszalała nawałnica bolszewicka przewalała się kilkakrotnie przez Podlasie ciągnąc na podbój Warszawy. Młodzież naszych Stowarzyszeń widząc niebezpieczeństwo zagrożające Ojczyźnie chwyta za broń i wstępuje do szeregów, druchny niosą pomoc żołnierzom w szpitalach a sam Sekretarz generalny ks. Norwind wstępuje na kapelana do wojska. Po odpędzeniu bolszewików nastaje przykry dla pracy organizacyjnej moment bo trudność w zebraniu rozproszonych szeregów Stowarzyszeń. Stan ten trwa prawie rok cały. Dopiero gdy dnia 1-go maja 1921 r. stanął na czele Sekretarjatu ks. prał. Grabowski i z całym zaparciem się i poświęceniem wziął się do pracy, udało mu się zebrać rozproszoną młodzież i praca kulturalno - oświatowo - wychowawcza wkracza na odpowiednie tory. Szeregi Stowarzyszeń rosną i wzmacniają się. W kwietniu 1922 r. zwołuje pierwszy Zjazd Patronów i Zjazd delegatów. Zostaje wybrana Rada Związkowa i przygotowuje trzydniowe kursy dla zarządów.

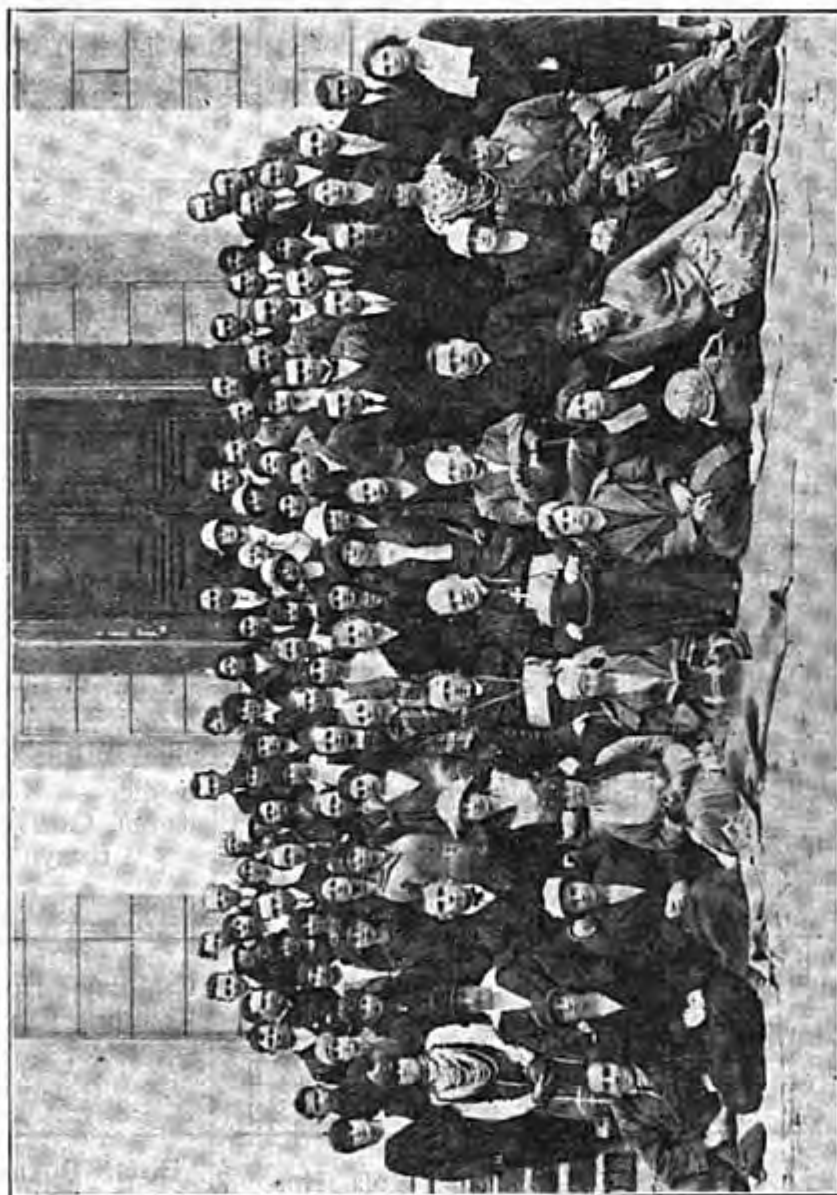
Niestety już w dniu 15-tym maja 1922 r. został ks. prał. Grabowski odwołany przez Najdostojniejszego Arcypasterza z tego stanowiska, by objąć nader ważne w diecezji mianowicie stanowisko wice-regensa Seminarjum Duchowego w Janowie.

Sekretarzem generalnym zostaje ks. St. Ławicki. Ks. Grabowski, korzystając jeszcze z swej bytności w Siedlcach pomaga ile sił nowemu Sekretarzowi generalnemu przeprowadza urządzenie pierwszego Zlotu diecezjalnego, który odbył się w Zielone Świątki i udaje się z młodzieżą na wycieczkę krajoznawczą do Warszawy, Krakowa i Wieliczki.

Odtąd rok rocznie przybywa nam Stowarzyszeń. Największy r. zwój tychże przypada na lata 1923/4. Praca zaczyna się krystalizować. Do tego pomagają niezmiernie wizytacje Stowarzyszeń, kursy dla zarządów, zebrania rodzicielskie, zjazdy, zloty oraz częsty kontakt Stowarzyszeń ze Związkiem. Coroczne Zjazdy delegowanych i Zloty dodają młodzieży nowego bodźca do dalszej a wytrwałej pracy.

W roku 1926 wprowadza się w Związku nowy dział pracy mianowicie „Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne.” Młodzież z zapałem garnie się do tego rodzaju pracy, czego dowodem osiągnięte, przez poszczególne jednostki czy całe Stowarzyszenia, poważne nagrody jak to miało miejsce w S. M. P. Garwolin, Żelechów, Nowodwór, Janów, Biała Podl. i. t. d.

Mając na względzie fachowe wykształcenie naszej młodzieży wprowadził Związek w Stowarzyszeniach „Przysposobienie Rolnicze”, biorąc pod uwagę ten fakt że blisko 90% naszej młodzieży stowarzyszonej rekrutuje się



Zjazd delegowanych S. M. P. rok 1925.

z młodzieży wiejskiej. Urządzane już dwukrotnie kursy rolnicze cieszyły się ogromnym powodzeniem. W urządzanym ostatnio w r. 1929 kursie rolniczym brało udział przeszło 150 osób. Przeszło 70 zespołów uprawia kukurydzę „Wczesną Bydgoską” która jak przeprowadzona lustracja wykazuje, daje wprost wspaniałe rezultaty.

Oprócz tych prac ogólnie związkowych wiele Stowarzyszeń urządzało kursy szycia i kroju, haftu, gospodarstwa domowego, koszykarstwa i t. p.

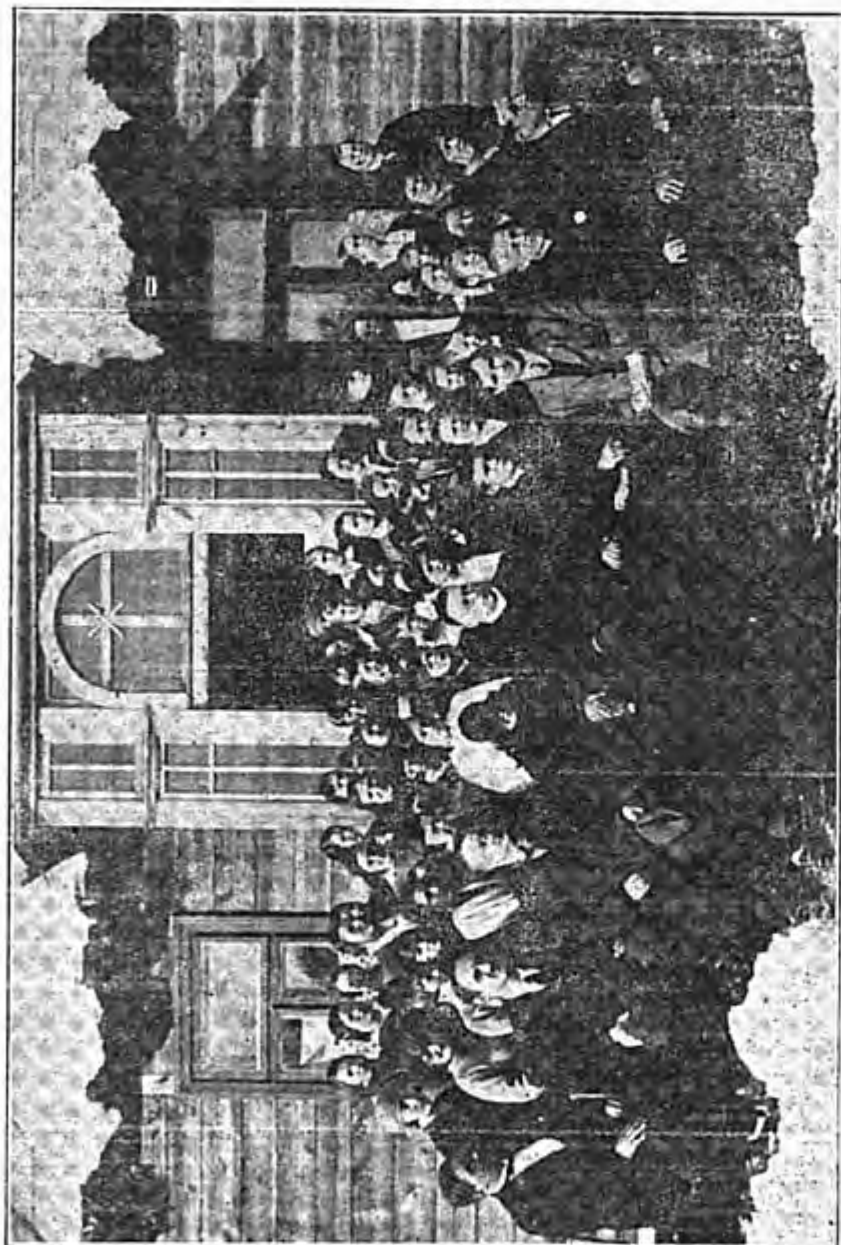


Zestawienie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej według parafij.

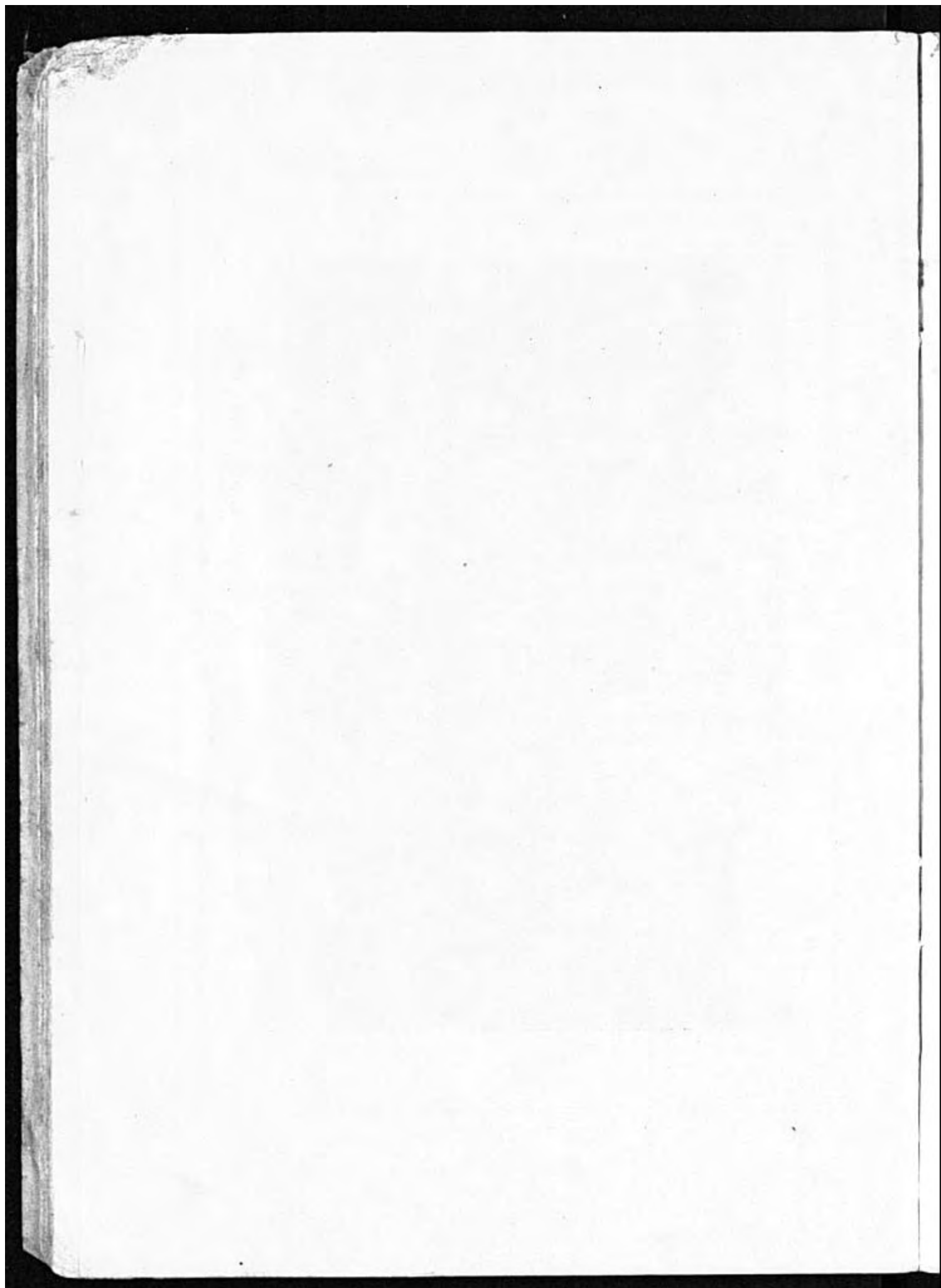
L. p. dek.	DEKANAT	Liczba		Parafje, które Stowarzyszenia			
		par.	S. M. P.	m a j a	n i e m a j a		
1	Siedlecki katedralny	11	34	7	4	Domanice, Mokobody, Skórzec, Niwiski, Suchożebry, Wodynie, Żeliszew	Siedlce — Katedra, Kotuń, Oleksin, Seroczyn
2	Siedlecki św. Stanisława	10	28	6	4	Siedlce—św. Stanisław, Krzesk, Mordy, Pruszyń, Wiszniew, Zbuczyn	Czołomyje, Holubla, Krześlin, Paprotna,
3	Białski	11	7	4	7	Biała — Wola, Horbów, Łomazy, Woskrzenice	Biała, Dokudów, Hrud, Łukowce, Ortel - Królewski, Ortel-Książęcy, Swory

L. p. dek.	DEKANAT	Liczba		Parafje, które Stowarzyszenia			
		par.	S. M. P.	m a j ą	n i e m a j ą		
4	Garwoliński	11	19	8	3	Garwolin, Goźlin, Marjanów, Ostrówek, Parysów, Trąbki, Warszawice, Wilga	Górzno, Jeziory-Sobienie, Osieck
5	Janowski	9	8	5	4	Janów, Konstantynów, Leśna, Rokitno, Witulin	Bubel, Kijowiec, Kłonownica Wielka, Pratuln
6	Liwski	9	8	4	5	Liw, Grębków, Korytnica-Węgrowaska, Wyszaków	Czerwonka, Kąty, Kopcie, Wierzbno, Wiśniew
7	Łaskarzewski	7	12	6	1	Łaskarzew, Gończyce, Maciejowice, Samogoszcz, Sabolew, Życzyn	Korytnica-Łaskarzewska
8	Łosicki	12	18	10	2	Łosice, Górki, Hadyńów, Kornica, Niemojki, Próchenki, Przesmyki, Huszlew, Sarnaki, Rusków	Chłopków i Mszanna
9	Łukowski	14	14	5	9	Łuków—św. Krzyż, Adamów, Radoryż, Trzebieszów, Zarzecz	Łuków — Przemien. Pańskie, Gułowska-Wola, Jedlanka, Jeleniec, Serokomla, Stanin, Tuchowicz, Wojcieszków, Zofjibór
10	Międzyrzecki	11	7	5	6	Dolha, Drelów, Kolembrody, Korczówka, Mostów	Międzyrzec I i II, Kąkolewnica, Polska-Wola, Szóstka, Witoroż

L. p. dek.	DEKANAT	Liczba		Parafje, które Stowarzyszenia				
		par.	S.M.P.	m a j a	n i e m a j a			
11	Parczewski	10	11	5	5	Parczew, Gęś, Kolano, Ostrów, Sosnowica	5	Hola, Jabłoń, Kodeniec, Milanów, Uścimów
12	Radzyński	9	15	8	1	Radzyń, Kock, Komarówka, Przegaliny, Radcze. Rudno, Ulan, Wołyń		Ostrówki
13	Sokołowski	11	14	7	4	Sokolów, Czerwotka, Knychówek, Kożuchówek, Rozbity-Kamień, Skrzyszew, Wirów		Nieciecz, Rogów, Szkopy, Wyrozębny
14	Sterdyński	10	7	4	6	Ceranów, Jabłonna, Seroczyn, Skibniew		Sterdyń, Grodzisk, Gródek, Kossów, Łazówek, Zembrów
15	Stężycki	11	2	1	10	Nowodwór		Stężyca, Bobrowniki, Brzeziny, Irena, Kłoczew, Łysobyki, Pawłowice, Ryki, Sobieszyn, Żabianka
16	Terespolski	12	6	3	9	Neple, Piszczac, Tuczna		Terespol I i II, Chorośczyńska, Kocień, Kopytów, Kostomłoty, Malowa-Góra. Połoski, Zabłocie



Kurs przysposobienia Rolniczego dla druhen S. M. P. 1929 r.



L. p. dek.	DEKANAT	Liczba		Parafje, które Stowarzyszenia			
		par.	S.M.P.	m a j ą	n i e m a j ą		
17	Węgrowski	8	10	4	4	Węgrów, Kamionna, Miedzna, Prostyń	Sadowne, Stara-Wieś, Stoczek-Węgr., Ugoszcz
18	Wisznicki	9	6	3	6	Wisznice, Horodyszcze, Polubicze	Huszczą, Motwica, Opole, Rossosz, Rozwadówka, Żeszczynka
19	Włodawski	11	11	5	6	Włodawa, Dolnibrody, Hanna, Sławatycze, Lubień	Bruss, Hańsk, Różanka, Uhrusk, Wereszczyn, Wola-Wereszczyńska
20	Żelechowski	8	11	4	4	Żelechów, Okrzeja, Wilczyńska, Zwoła	Borowie, Miastków, Stoczek - Łukowski Wandów

UWAGA:

W zestawieniu wykazaliśmy obecny stan Stowarzyszeń

W diecezji istnieje parafij 204
 Stowarzyszenia istnieją w 103 parafjach
 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej jest . 107
 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Żeńskiej jest . 141

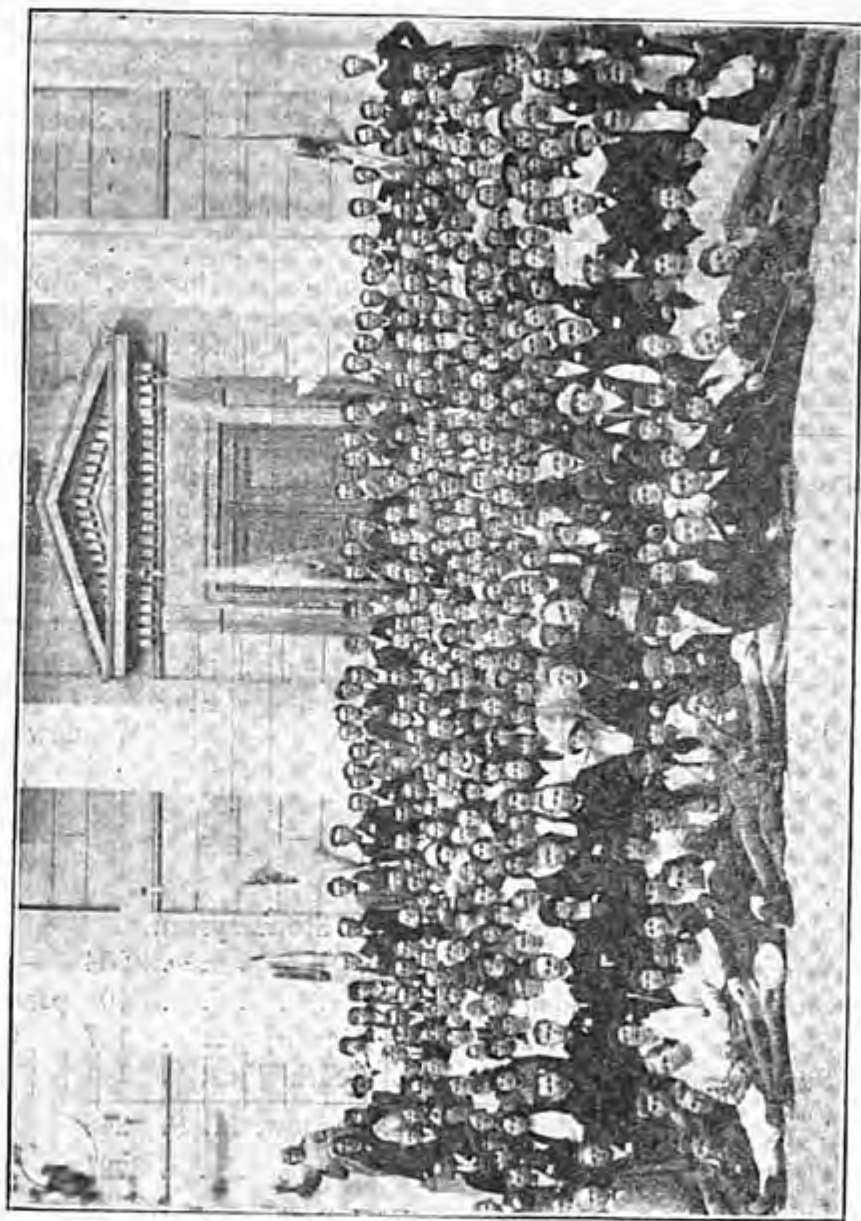
Wszystkich Stow. M. P. 248

Ogólna liczba druhów 3421

Ogólna liczba druhen 3735

Wszystkiej zorganizowanej młodzieży jest 7156





Zlot S. M. P. rok 1926.



Zjazd delegatów S. M. P. 1927 r.

Statystyka Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Ilość S. M. P.

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	23	41	59	70	81	89	96	107
ż.	25	48	63	81	92	106	111	141

Ilość członków

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	920	1640	1783	1946	2121	2279	2446	3421
ż.	1023	1869	2274	2380	2671	3285	3445	3735

Podobnie jak rosła liczba Stowarzyszeń oraz ilość członków, tak wzrastała i praca w Stowarzyszeniach. Następane tabelki przedstawiają nam — jak młodzież wychowywała się religijnie, kształciła swój umysł, ile wysłuchała i wygłosiła wykładów, jak się bawiła, deklamowała i śpiewała, jak zakładała biblioteki, jak czytała pożyteczne książki i pisma i jakie podejmowała prace w różnych kółkach i sekcjach.

w Stowarzyszeniach odbyto w

Roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Wspólnych Komunji św.	36	51	73	89	94	255	271	305
Rekolekcij	8	13	17	24	59	117	121	138

Działalność kulturalno-oświatowa

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Zebrań plenarnych m.	276	459	507	531	789	861	1008	2015
z.	394	628	753	812	1082	1374	1439	2241
Posiedzeń zarządu m.	83	115	148	204	305	656	767	1216
z.	59	126	153	174	344	976	1042	1163

Wykłady i odczyty

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
w męskich Członkowie czynni wygłosili	193	271	396	509	690	957	1005	1215
	41	93	106	117	122	120	131	145
w żeńskich drużyny wygłosiły	268	439	496	507	949	1472	1289	1321
	67	83	96	116	131	236	135	176

Uroczystym świętem dla młodzieży męskiej jest dzień św. Stanisława Kostki

Uroczystości takich odbyło się

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
	8	10	10	11	59	76	91

Uroczystym dniem dla młodzieży żeńskiej jest dzień Królowej Korony Polskiej

Uroczystości takich urządzono

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
	5	17	28	40	72	94	91	105

Uroczystości narodowych odbyło się:

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
	59	84	165	186	247	294	315	381

Nader miłą i kulturalną rozrywką dla młodzieży są **przedstawienia teatralne**, których urządzono

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	69	93	98	100	168	196	215	231
ż.	57	84	95	91	132	183	185	211

Wiele humoru i życia w pracę Stowarzyszeń wnoszą **deklamacje i monologi**, których wygłoszono

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Deklamacji	286	359	461	582	665	1367	1506	1763
Monologów	76	105	139	208	342	357	413	627

Innych urozmaiceń, jak gry i zabawy na wolnem powietrzu oraz śpiewy na zebraniach, których wykonano

w roka	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
	93	154	386	415	637	879	1138	1363

Uzupełnieniem i wynikiem pracy oświatowej w Stowarzyszeniach jest zakładanie bibliotek, których było

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	12	17	19	22	23	33	50	69
z.	15	21	24	27	29	36	52	74

Stowarzyszenia nie posiadające własnych bibliotek korzystały z bibliotek parafjalnych.

Ile tomów zawierały biblioteki młodzieży?

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	862	2574	2986	3678	5327	5922	6641	6973
z.	894	1265	3731	4049	4673	5438	6780	7296

Ile młodzież przeczytała książek?

w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	563	1364	2009	2587	3129	3566	4905	5863
z.	896	1574	2895	3009	3882	4358	4863	6327

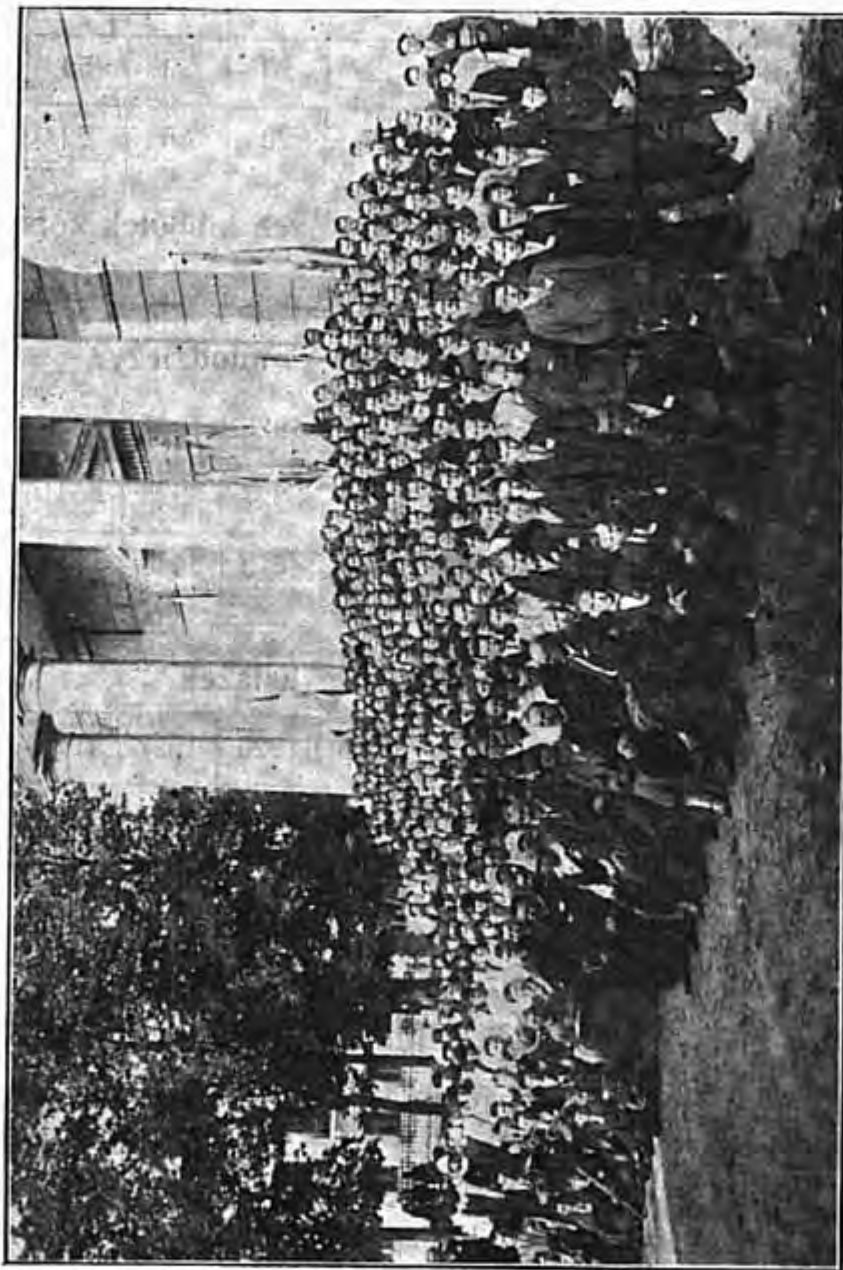
Z pism organizacyjnych abonowano

„Przyjaciela Młodzieży“

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
	115	183	257	280	385	368	463	584

„Młodej Polki“

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
	193	268	395	435	450	481	644	785



Złot S. M. P. 1927 r.

„Kierownika Stowarzyszeń”

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
m.	18	21	23	23	27	37	35	52
ż.	10	13	18	15	21	30	42	68

Wychowanie Fizyczne i Przystosowanie Wojskowe

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
W. F.	—	—	—	—	5	8	20	35 kółek
P. W.	—	—	—	—	8	27	34	45 kółek

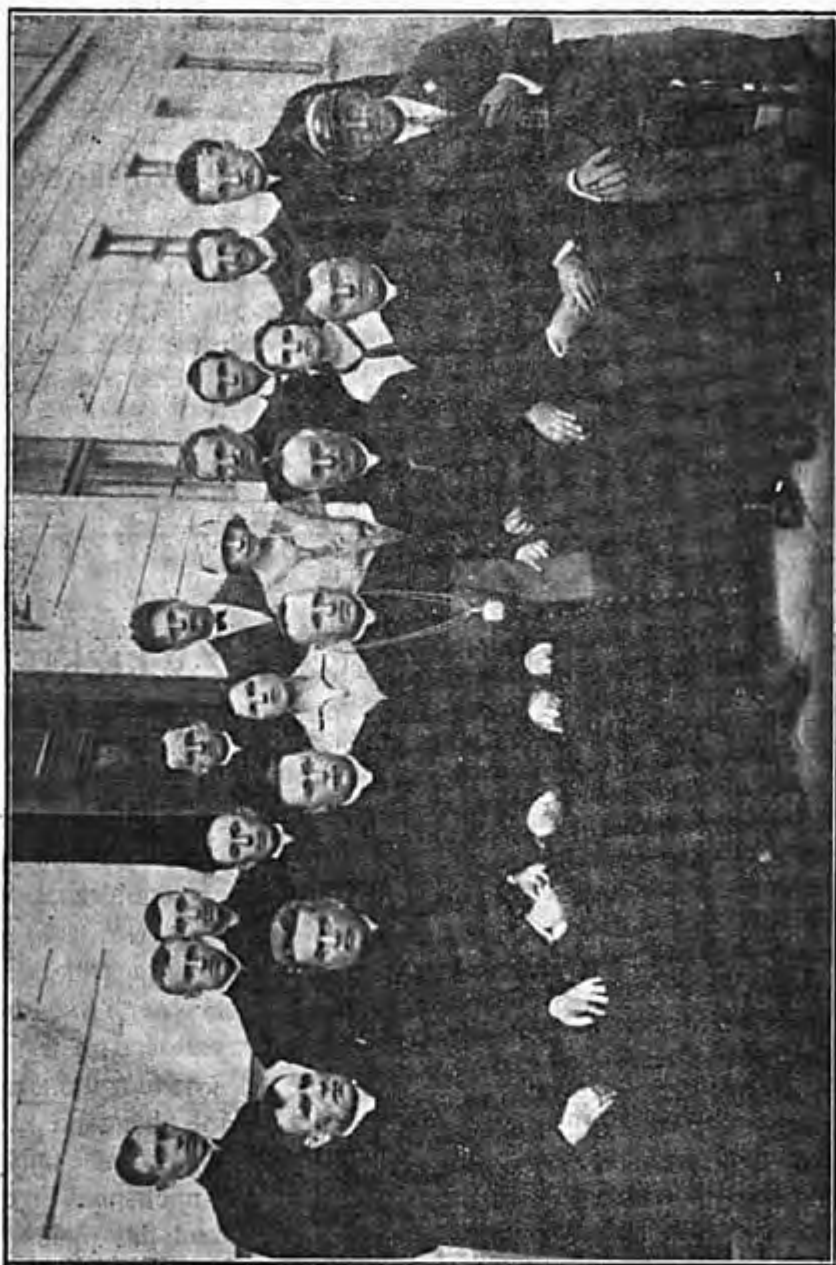


Kilka słów o działalności Związku.

Diecezjalny Związek Młodzieży Polskiej został formalnie utworzony w dniu 1-go października 1919 r. Biuro Związku mieściło się pierwotnie przy ul. Sienkiewicza (dawna popówka) przy kościele Garnizonowym.

Sekretariat Związku starał się za pomocą odezw do duchowieństwa i szerokiego ogółu społeczeństwa wykazać potrzebę akcji społecznej wśród młodzieży katolickiej. Na zew ten pospieszyło społeczeństwo z pomocą a młodzież poczęła się łączyć w karne szeregi. Związek pracą kulturalno-oświatowo-wychowawczą budził ducha młodzieży pozaszkolnej i przygotowywał ją do pracy obywatelskiej, która w niedalekiej przyszłości miała stać się jej udziałem. Kraina „mogił i krzyżów” zarośla się od Stowarzyszeń a starsze społeczeństwo z podziwem patrzyło na te młodociane jednostki zasiadające za stołem obrad do poważnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. A że praca ta i rozbudzony duch nie poszły na marne mieliśmy tego dowody namacalne podczas najścia bolszewików, kiedyto młoda pierś żarem miłości Ojczyzny rozpalila się a ręce chwytaly za karabin i mnożyły się szeregi młodocianych bohaterów wazących się na wszystko, by tylko z opresji wyratować ukochaną Ojczyznę.

Wielu poszło — ale wielu też nie wróciło a szeregi naszych Stowa-



Kurs dla Patronów. I—VII. 27.

rzyszeń zaczęły się dziesiątkować. Kto tchnął w tych młodych druhów naszych tego ducha ofiary i poświęcenia? Otóż nowopowstała na Podlasiu organizacja katolickiej młodzieży, której Regulamin mówi: „Kochaj Ojczyznę nie tylko słowem ale i czynem”. Zdiesiątkowane szeregi Stowarzyszeń wróciły ale dopiero po roku i nowy sekretarz generalny ks. prał. Grabowski wiele musiał włożyć pracy i trudu, by organizację doprowadzić do należytego porządku. I odtąd widzimy już normalnie działający Związek Młodzieży Polskiej.

Ks. prał. Grabowski rozpoczął normalne urzędowanie w dniu 1 sierpnia 1921 r.

Rok 1922 dnia 21 lutego zwołuje pierwszy zjazd Patronów i zostaje ukonstytuowana Rada Związkowa składająca się z następujących osób.

- p. Irena Rudnicka z Wołyniec — przewodnicząca
- ks. dziek. Romanowski wice — przewodniczący
- p. K. Kurkowski z Ceranowa — sekretarz
- p. L. Nowacki z Węgrowsa — skarbnik

W dniu 28 kwietnia odbył się pierwszy Zjazd delegowanych S. M. P.

Od 15-go maja 1922 r. objął stanowisko Sekretarza generalnego ks. St. Ławicki.

W dniach 30, 31 maja i 1-go czerwca odbyły się w Siedlcach trzydniowe kursy dla zarządów pod przewodnictwem ks. W. Adamskiego z Poznania dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej i p. prof. St. Gołąba z Poznania. W kursie brało udział około 300 osób.

Po skończonych kursach odbyło się pod przewodnictwem ks. W. Adamskiego drugie zebranie Rady Związkowej. Utworzono formalnie dwie Rady jedną dla Stowarzyszeń męskich drugą dla żeńskich.

W skład Rady Związkowej męskiej weszli:

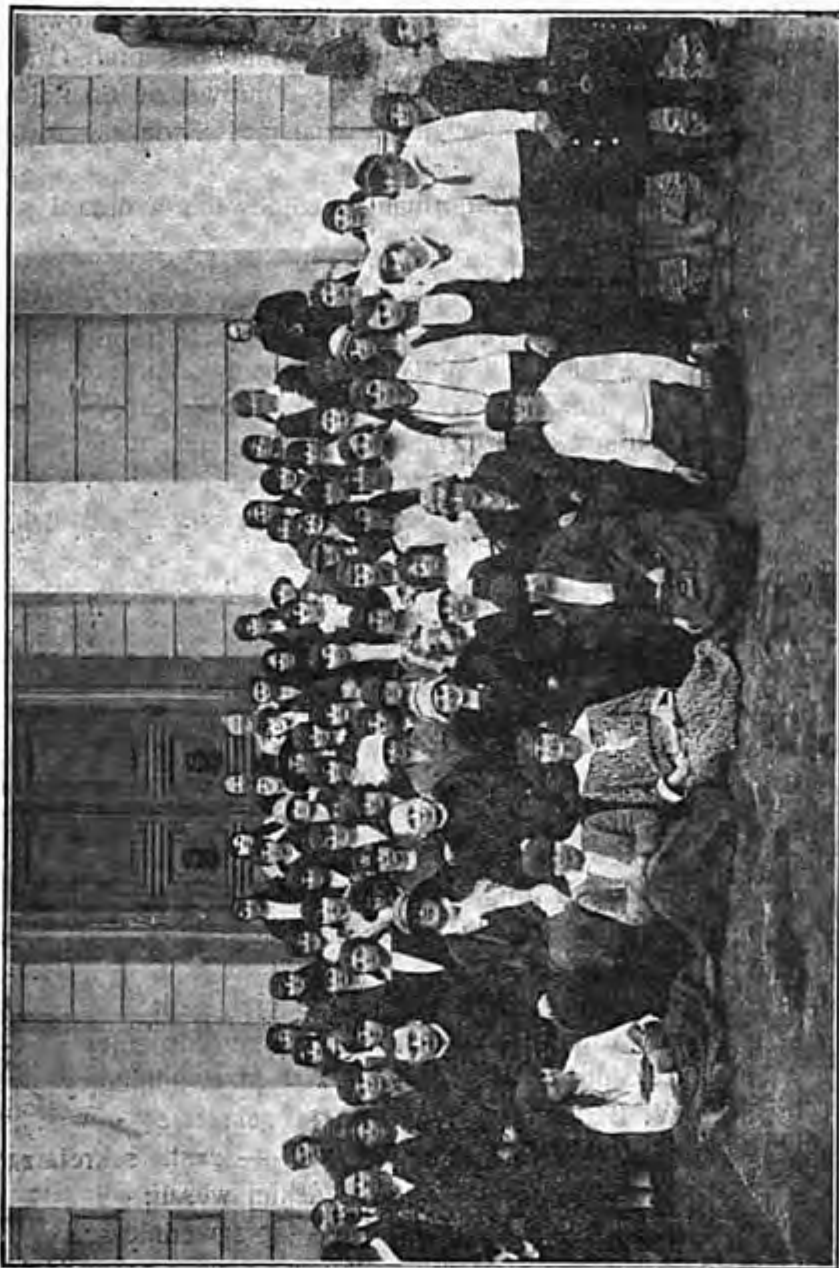
- p. Leon Nowacki z Węgrowsa — przewodniczący
- druh L. Sidor z Parczewa — wice-przewodniczący
- druh W. Berliński z Węgrowsa — sekretarz
- ks. prob. Kamieński z Knychówka — zast. sekretarza

W skład Rady Związkowej żeńskiej weszli:

- p. Irena Rudnicka z Wołyniec — przewodnicząca
- p. S. Adamczykówna z Ujżanowa — wice-przewodnicząca
- ks. dziek. R. Wilde z Węgrowsa — sekretarz
- drużna E. Litwiniewska z Janowa — zast. sekretarza

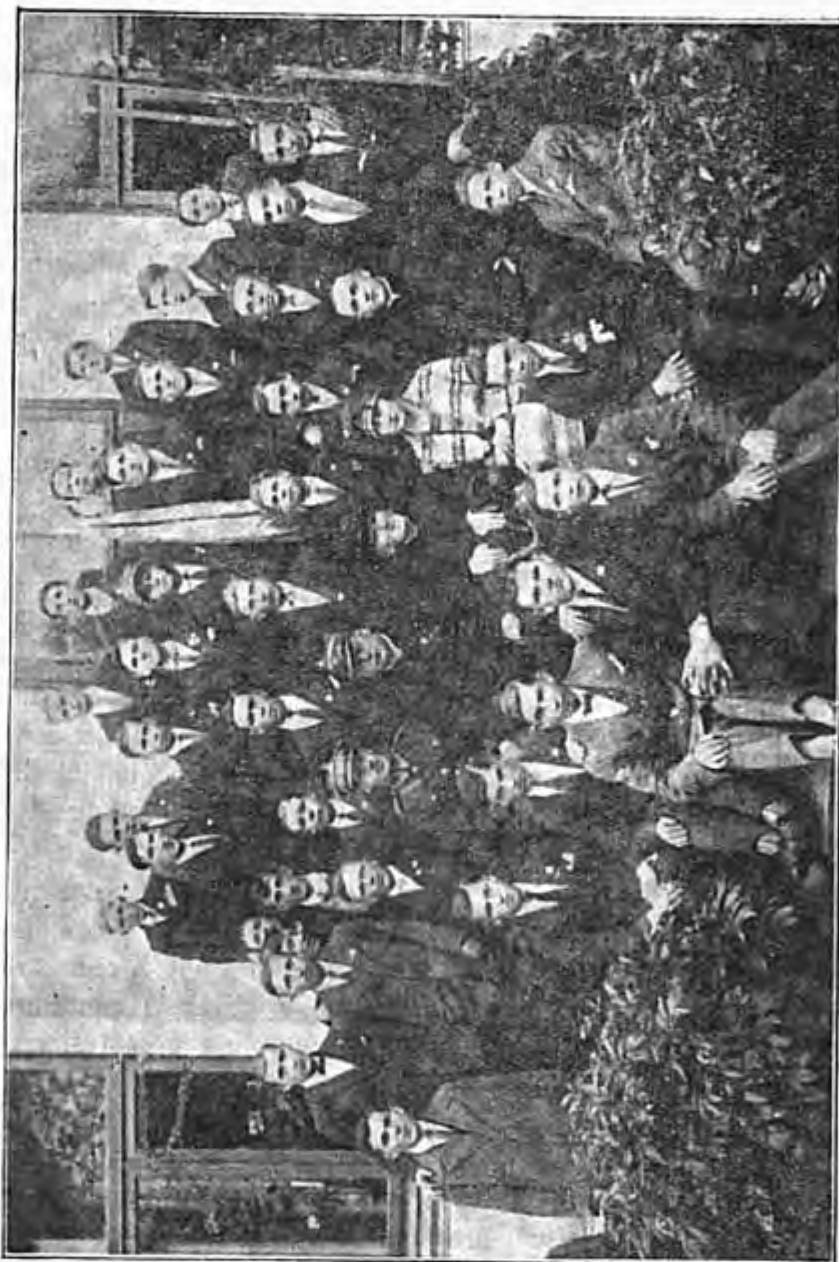
Do Komisji Rewizyjnej męskiej weszli:

- ks. Kan. Ołędzki, p. T. Rudnicki i druh B. Szkoda.



Zjazd delegatów P. M. S. r. 1927.

- Do Komisji Rewizyjnej żeńskiej:
ks. prob. Woydyno, p. Mierzejewska i druchna Zdanowska
W dniu 4 czerwca 1922 r. odbył się ogólny Zlot młodzieży z całej diecezji
Dnia 5 czerwca część młodzieży udała się na wycieczkę krajoznawczą do Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Wieliczki.
- Rok 1923 w dniu 17 maja odbył się w Siedlcach Zjazd delegatek i delegatów S. M. P. z patronami, wice-patronami i delegatami dekanalnymi do spraw społecznych.
W miesiąc później w dniu 17 czerwca odbył się drugi z rzędu Zlot młodzieży poczem 18 czerwca część młodzieży udała się na drugą wycieczkę krajoznawczą do Częstochowy, Katowic Królewskiej-Huty, Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Bydgoszczy, Gdańska, Pucka i na Hel. Wszędzie zwiedzano zabytki, pomniki sztuki, a w Inowrocławiu Solanki i kopalnie soli
- Rok 1924 dnia 12-go stycznia odbyło się roczne—walne zebranie Rad Związkowych.
W miesiącu maju dnia 15 odbył się Zjazd delegatek i delegatów, w którym brało udział przeszło 200 osób.
Miesiąc czerwiec poświęcony był zlotowi. Z górą tysiąc osób brało w nim udział,
- Rok 1925 W roku 1925 odbył się Zjazd delegatek i delegatów w dniach 4 i 5 czerwca. Reprezentowanych było 75 Stowarzyszeń.
Dnia 8-go września odbył się doroczny Zlot młodzieży.
15 listopada urządzono powiatowy Zlot młodzieży w Łosicach.
- Rok 1926 zaznaczył się pewną odrębnością w pracach Związku a mianowicie urządzono już dwa Zjazdy delegowanych jeden dla Stowarzyszeń męskich 12 i 13 czerwca drugi 14 i 15 czerwca dla Stowarzyszeń żeńskich. Tegoż miesiąca odbył się powiatowy Zlot młodzieży w Platerowie, w którym brało z górą tysiąc młodzieży udział.
18 kwietnia odbył się w Skórcu przy udziale 100 osób kurs pracy społecznej dla zarządów.
9 maja Zlot powiatowy dla druchen powiatu Siedleckiego.
W roku 1926 wprowadzono również do prac Związku i Stowarzyszeń nowy dział mianowicie Przystosowanie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne.
We wrześniu odbył się imponujący Zlot młodzieży z całej diecezji w Siedlcach.



Stowarzyszenie Mł. P. M. w Garwolinie 1928, r.

- Rok 1927 dnia 28 marca został urządzony w Siedlcach kurs rolniczy.
W dniach 23 i 24 kwietnia odbył się w Siedlcach Zjazd delegatów. 25 i 26 maja Zjazd delegatów S. M. P. męskiej.
Dnia 11 września odbył się doroczny Zlot młodzieży z całej diecezji. Zlot liczył 1300 uczestników.
W roku 1927 wprowadzono do prac kulturalno-oświatowo-wychowawczych dział Przystosowania Rolniczego jako wyszkolenie zawodowe 90% zorganizowanej młodzieży
- Rok 1928 w dniach 21 i 22 kwietnia odbył się Zjazd delegatów a w dniach 19 i 20 maja Zjazd delegatów.
10 czerwca urządził Związek Zlot okręgowy we Włodawie dla Stowarzyszeń powiatu Włodawskiego.
- Rok 1929 w dniach 5, 6 i 7 kwietnia urządził Związek trzydniowy kurs rolniczy dla członków Stowarzyszeń. Brało w nim udział 150 osób.
20 i 21 kwietnia dwudniowy Zjazd delegatów.
25 i 26 maja dwudniowy Zjazd delegatów.
Podczas Kongresu Eucharystycznego w dniach od 28—30 czerwca brał Związek i Stowarzyszenia czynny udział.
28 lipca odbył się Zlot powiatowy w Liwie dla Stowarzyszeń powiatu Węgrowskiego.
2-go września Stowarzyszenia Liwskie urządziły tradycyjne „Dożynki“, na które znów zjechała się prawie wszystka młodzież stowarzyszona z powiatu Węgrowskiego.
Ponadto przeprowadzał Związek w latach 1926, 27 i 28 kursy dla zarządów

I Wizytacje Stowarzyszeń, których było

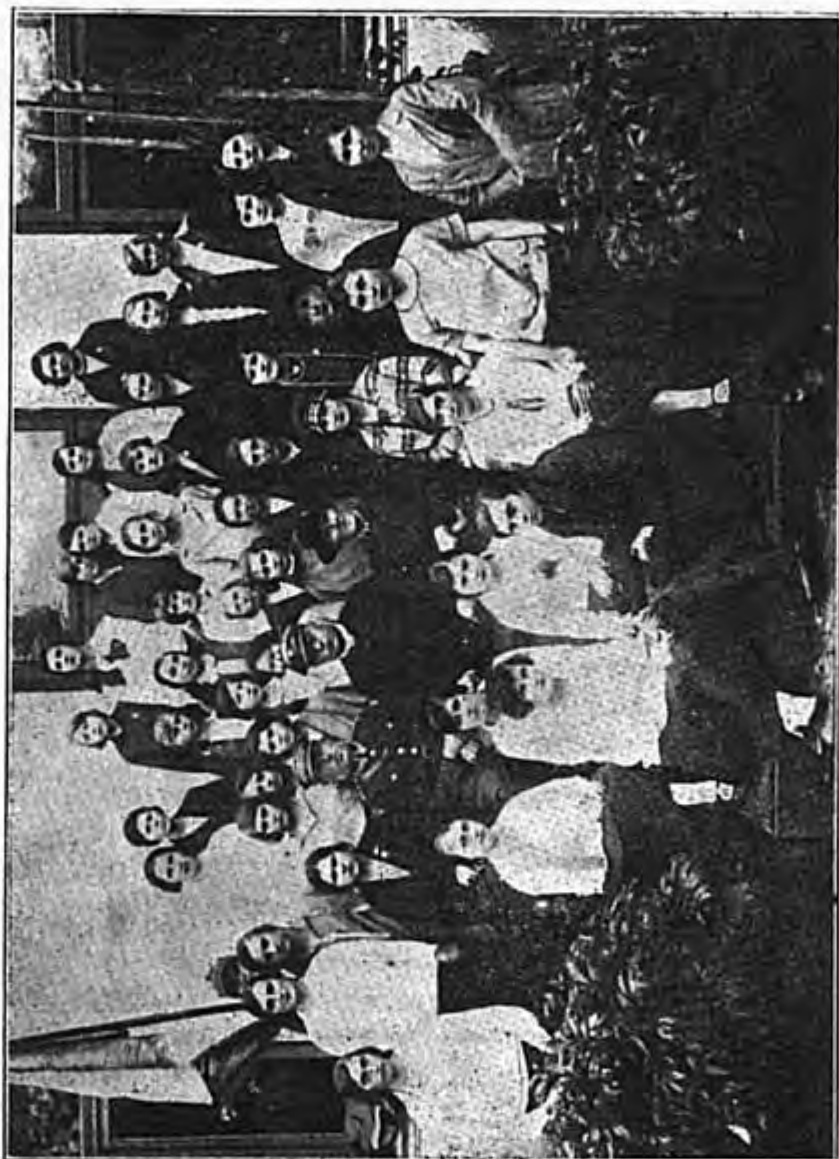
w roku	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
	52	67	69	87	86	103	118

Pismem urzędowym Związku jest miesięcznik p. t. „Wiadomości Związku“.

W roku 1925 została założona przy Związku obszerna Składnica księgarsko-dewocjonalijna, a w lutym 1928 Szwalnia robót kościelnych. Jedno i drugie rozwija się dobrze. Obrót Składnicy w roku 1928 wynosił 105.046.41 zł.

Związek prowadził swoje biuro, które było czynne codziennie od godz. 9—15 z wyjątkiem niedziel i świąt. Adres: Siedlce, Florjańska 1.

Członków czynnych liczy Związek obecnie 248 (członkiem czynnym Związku jest każde Stowarzyszenie) — Członków wspierających dwóch: p. Szambelan L. Nowacki z Węgrowska i p. Szambelan Marchocki z Krzeska.



S. M. P. z Garwołina. ; 1928 r.

W roku 1928 rozpoczęli prawo organizacyjne instruktorzy powiatowi obejmując swą działalnością powiaty Siedlecki, Garwoliński, Radzyński, Sokolowski i Węgrowski. Cztery powiaty: Łukowski, Bialski, Włodawski i Konstantynowski na razie instruktorów nie posiadają.

Związek pracuje i rozwija się pod łaskawym protektoratem J. E. Ks. Biskupa Przeździeckiego, Ordynariusza diecezji.

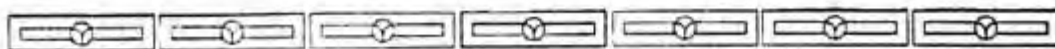


Sprawozdanie Kasowe Związku za rok 1928.

Dochód.	Rozchód.
1) Składki od Stowarz. 606.83.	1) Koszta administracyjne
2) Skład. Mies. od Duchow. 1.686.00.	a) pensje 2.689 09.
3) Taca z maja 1928 1.706.60.	b) Lokal 1.040.00.
4) Taca z listopada 1928 r. 1.746.54.	c) Poczta, telef., tel. 676.54.
5) Ofiary nadzwyczajne 164.00.	d) Przybory różne 494.40.
6) Sprzedaż druków 60.24.	e) Światło 232.52.
7) Z Kurji D. na prelegent. 1.200.00.	f) Opał 219.00.
8) Z Kurji D. na instrukt 1.920.00.	g) różne: naprawy, piece, okna, mycie biur 496.35.
9) % w P. K. O. 3.45.	h) Podatki, Kasa Chorych 204.38.
10) Saldo z r. 1927. 493.63.	2) Organizacja, wyjazdy 1.086.52.
	3) Dział oświatowy
	a) druki i pisma wyd. 925.60.
	b) prelegenci 377.19.
	c) abonament pism 97.30.
	4) Różne drobne wydatki 48.31.
razem: 9.587.35.	razem 8.567.20

Zestawienie

Dochód	9.587.35
Rozchód	8.567.20
Saldo	1.020.15



Budżet Związku na rok 1929/30.

Dochód.	Rozchód.
1) Ze składek od Stowarz. 750.00	1) Koszta administracyjne
2) Z Kurji D. na instruktora 1.900.00	a) pensje 2.600 00
3) Z tac kościelnych 4.000.00	b) lokal 1.900.00
4) Ze składek od duchowień. 2 900.00	c) poczta, teleg. 500 00
5) Subwencje i ofiary 1.000.00	d) przybory różne 400.00
6) Sprzedaż 550.00	e) światło 250.00
	f) opał 200.00
	g) różne 450.00
	h) podatki, Kasa Ch. 200.00
	2) Organizacja i oświata
	a) wyjazdy 3.000 00
	b) druki 1.000.00
	c) prelegenci 500.00
	3) Różne 100.00
11.100.00	11.100.00

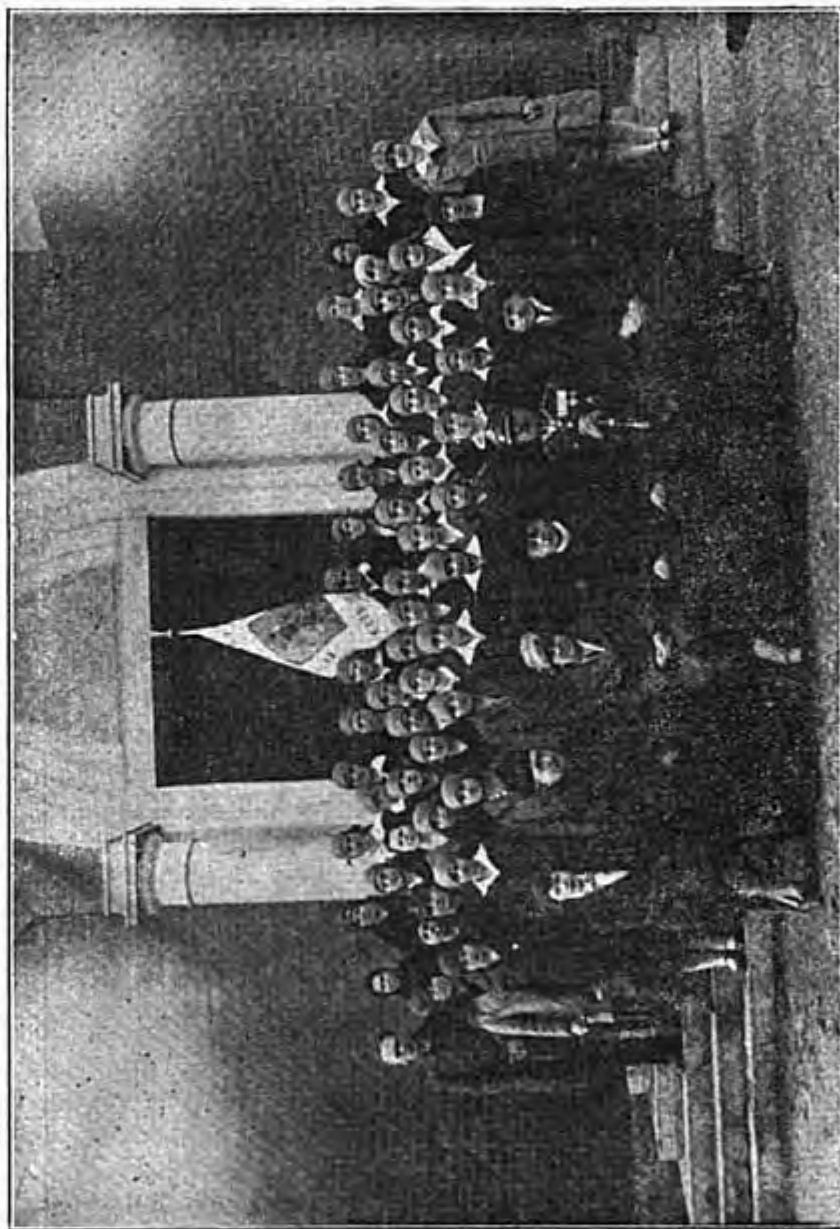


Kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, cała Polska brzmiała hasłem: „Ratujmy Ojczyznę!” Kiedy nasze życie gospodarcze popadło w taką niemoc że cały świat z politowaniem spoglądał w naszą stronę, z polskiego serca zerwało się skuteczne wołanie: „Ratujmy nasz skarb!” Lecz nam się zdaje, że i wtedy, kiedy u bram stolicy stał wróg i kiedy w skarbie polskim były pustki, polskie serca i polskie usta powinny były powtarzać może jeszcze silniej zew: „**Ratujmy polską młodzież!**” — W każdym razie dziś każdy polski obywatel nad tą sprawą powinien się zastanowić i pójść za tem wezwaniem najdalej jak tylko można.

Ratujmy młodzież! bo to przyszłość Polski, przyszłość wielka, szczęśliwa, albo marna i przekleństwa godna. Wszak ci, co dziś stanowią młodzież, za lat kilka lub kilkanaście albo w demoralizacji i zepsuciu gorszem od dzisiejszego roztrwonią to wszystko, nad czem ich ojcowie pracowali, spo-



Kurs rolniczy dla drubów S. M. P. 1928 r.



Poświęcenie sztandaru S. M. P. w Łomazach. 1928 r.

niewierają krwawy okup i niewypowiedziane ofiary wojny o wolność i jej utrzymanie, albo podniosą sztandar Polski i Chrystusowy wyżej od nas i innym narodom świecić będą przykładem cnoty i katolickiej i obywatelskiej.

Ratujmy młodzież! bo największym skarbem każdego narodu to dobry, moralny, uświadomiony obywatel, bo Ojczyzna, bo Polska, to nie lasy, nie kopalnie, ale przede wszystkim Polacy, dzieci Matki-Ojczyzny. I choćby Polska zamiast ziemi szarej, zamiast pływających piasków, miała szczerze złoto, jeśli jej obywatele, jeśli Polacy będą szubrawcami, próżniakami, sprzedawczykami, jeśli się będą kłócić i bić na tem złocie, przyjdą inni, złoto zabrają, a Polaków uczynią swoimi pacholkami.

Ratujmy młodzież! bo setki tysięcy tej młodzieży żyje bez jakiegokolwiek opieki ze strony starszych. Czyż nas to nie przeraża, że po ulicach wszystkich naszych miast i po wioskach naszych wałęsają się pojedynczo lub grupkami wyrostki, o których nikt się nie troszczy, co oni jedzą, gdzie śpią, czem się trudnią. Każdy pies, którego na ulicy spotykamy, ma swoją markę, po której dość można, do kogo należy, ma swojego pana czy panią, która go karmi i czyści pieściwą ręką, a nasza młodzież brudna, obdarta i głodna, zapomniana często nawet od rodzzonego ojca i matki.

Kogo ten fakt nie przejmuje grozą i wyrzutem, że ów skarb narodowy, któremu trzeba jeszcze tyle pomagać, który jeszcze trzeba tylu rzeczy nauczyć, jest na bruk wyrzucony, jak śmieć jak zbyteczny grat.

Ratujmy młodzież! bo do tej duszy wlewa się cała powódź zgorzienia i zepsucia. Wszak wiemy, że my wszyscy mamy tysiące pokus i skłonności do złego. Człowiek dorosły broni się przed nimi poczuciem obowiązku, odpowiedzialnością przed Bogiem i ludźmi, a przede wszystkim pracą, która tak skutecznie przeszkadza pokusom. W młodzieży zazwyczaj żywsze i silniejsze są pokusy, brak zasad, słaba wola, niema poczucia ani odpowiedzialności, ani obowiązku, a wiele, wiele z niej niema też żadnego zajęcia. Ulice miast naszych ociekają brudem niemoralnych, gorszących wystaw, każdy bez kosztów może zdobyć najbardziej plugawe pisma i książki, kinoteatry zawodowo szerzą rozpustę, a każda ulica, każda wieś ma swoją restaurację czy karczmę, te wielkie bagniska wszelkiego zepsucia.

Ratujmy młodzież! bo w jej sercu są iskry Boże, zaczynają wielkiej przyszłości, bo ich dusze są często nadzwyczajnie utalentowane, a owe zdolności zalewa powódź zła, niweczy to, co może być podporą naszej Ojczyzny, a powiększa się tylko liczba nicponiów, awanturników, a nawet bandytów,

Mówiąc o młodzieży, nie mamy tu na myśli dzieci szkolnych ani osób będących już na stanowiskach ale chłopców i dziewczęta polskie, które już ukończywszy powszechną szkołę, a dalej się nie uczą a więc młodzież od lat mniej więcej 14 do 20. Okres to z dwóch powodów bardzo niebezpieczny. Najpierw, że dziecko które dotychczas miało nad sobą powagę nauczyciela lub nauczycielki i było pod jaką taką opieką księdza prefekta, przy-

najmniej o tyle, że z obowiązku słuchało nauki religji, brało udział we wspólnych nabożeństwach, wspólnie przystępowało do spowiedzi i komunji św., od chwili wyjścia ze szkoły jest prawie całkowicie pozbawione tej pomocy. Już mniej słyszy o Bogu, o prawdach wiary, o potrzebie moralności i przez to z duszy młodzieży powoli wietrzeje nawet to, co tam było włożone pracą nauczycieli i prefektów.

Kiedy dziecko opuszcza szkołę, traci niejako odrazu to wszystko, co było najszlachetniejsze najbardziej podnoszące duszę, co najskuteczniej urabiało serce. Jest to strata tak wielka, tak w swych następstwach zgubna, że gdyby młodzież opuszczająca szkołę umiała sobie zdać z niej sprawę i ocenić to, jak nagle staje się biedną i opuszczoną, to chyba nigdy nie chciała wyjść ze szkolnego budynku, albo ze łzą w oku domagałoby się od własnego społeczeństwa by na miejsce tych wartości, jakie nieodwołalnie wraz ze szkołą i nauką traci dało jej coś innego coby ją dalej podtrzymywało w dobrem i w dalszym ciągu wyrabiało i urabiało.

Lecz to nie jest jeszcze całe zło, czyhające na młodzież, która opuściła ławę szkolną: jest i drugie, bodaj większe. Wiek ten jest okresem dojrzewania organizmu ludzkiego, a z tem dojrzewaniem łączy się cała nawałnica pokus, ciekawości, dociekań, pouczeń i t. d. a wszystko to przecież jest tak śliskie, że kto bardzo ostrożnie nie stąpa, ten łatwo upada i często upada i bardzo sromotnie upada.

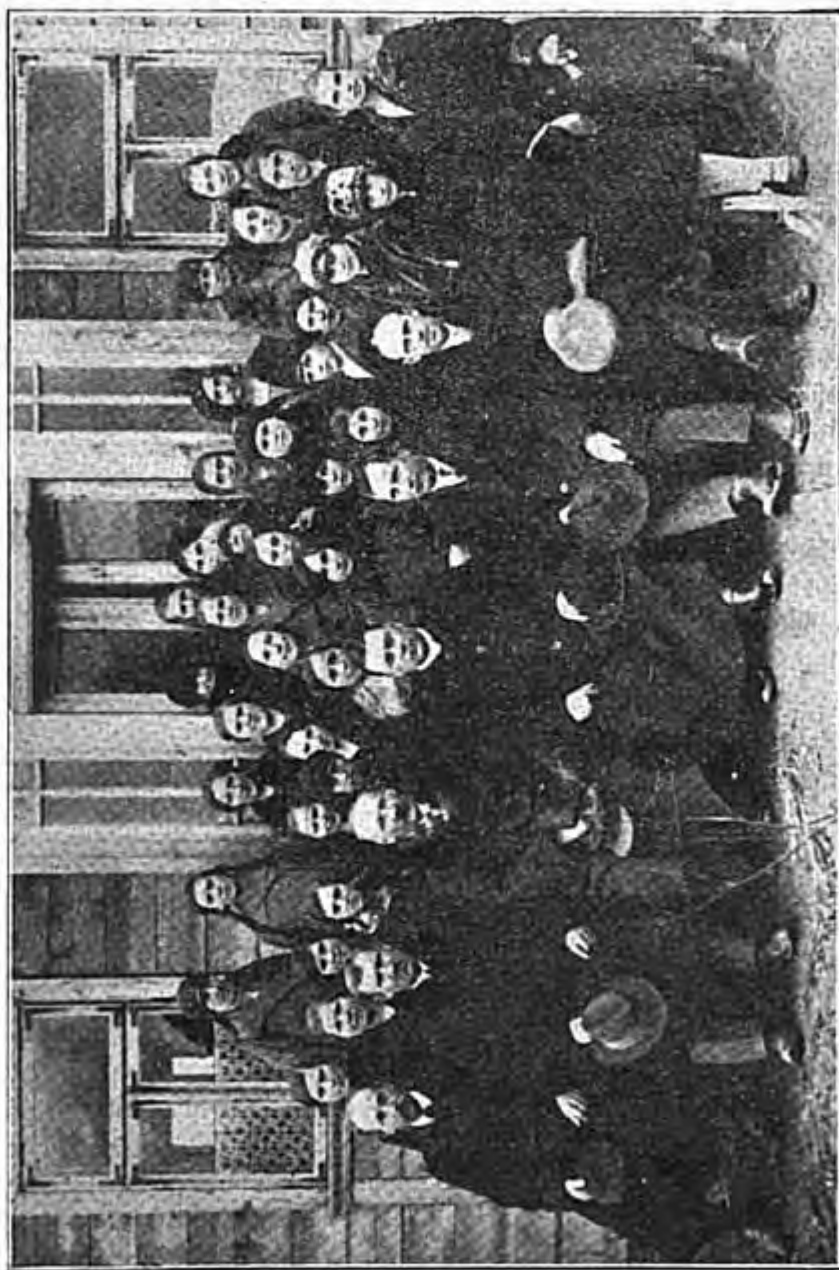
Ile to starszych spotkać można narzekających na głupotę swoich młodych lat!

Ile to rodziców ciężko narzeka na wyuzdanie swych dorosłych synów i córek, ile musi się palić ze wstydu za nie, a czasem nie śmie się pokazać na oczy sąsiadom... Ale czy ci wszyscy zastanawiają się nad tem, że skoro wiek młody sam z siebie jest niemądry i słaby, to potrzeba mu dać do pomocy i rozum i siłę? Czy ci wszyscy myślą nad tem, że skoro tyle pokus czyha na młodą, niedoświadczoną duszę i rozkwitający organizm młodzieży, to nie można jej puścić samopas, nie można z założonemi rękami patrzeć na to, jak młodzież nurza się w błocie zepsucia, ale trzeba jej pospieszyć z jak najskuteczniejszą pomocą i ludzką i boską!

Nie młodzież, ale starsi winni są, że się zło szerzy w młodych zastępach, że się dzieje źle a może nawet coraz gorzej i starsi mają za to odpowiedzialność przed przyszłością i przed Bogiem.

A zatem gdzie jest na to wszystko ratunek? Jedyne ratunek widzimy w organizacji młodzieży.

Nie przeczymy, że wielu z naszej młodzieży znalazło już taką opiekę i pomoc bardzo często u osób, które całkiem przypadkowo na nich się natknęły. Lecz sprawa ratowania młodzieży jest tak ważna, że nie możemy jej powierzyć tylko przypadkowi, ale trzeba ją ująć tak, by żaden młodzieniec



Kurs rolniczy dla druchem S. M. P. 1925 r.

i żadna dziewczyna polska nie mogli się skarżyć na zupełny brak opieki, by żaden nie zginął ani nie zmarniał wskutek tego braku.

Taką możliwość i takie załatwienie sprawy widzimy tylko w organizacji młodzieży, w skupieniu jej w stowarzyszeniach i związkach specjalnie dla niej zakładanych i tak prowadzonych, by każdy młody Polak czy młoda Polka dała się w nich poznać i mogli się w nich nauczyć żyć po bożemu.

Organizacja. Stowarzyszenia powinny skupić młodzież męską i żeńską w oddzielnych stowarzyszeniach, aby nie chodziła luzem, nie walała się z jednego końca wsi na drugi po cudzych ogrodach i sadach, po ulicach, kinach i podejrzanych zabawach.

Organizacja. Stowarzyszenia powinny młodzieży zastąpić dawne kierownictwo szkolne, by nie szła naprzód bez głowy, bez przodownika, albo pod przewodem ludzi z gruntu zepsutych, na każdym kroku gorszących.

Organizacja. Stowarzyszenia powinny młodzieży dostarczyć zajęć uszlachetniających w dalszym ciągu jej duszę i życie, chroniących ją od próżniactwa, owego rodzica wszelkiej zbrodni.

Organizacja. Stowarzyszenia powinny młodzież przysposobić i wprowadzić do pracy na stanowiskach. Wszystko jedno, czy takim stanowiskiem będzie gospodarka na wsi, czy rzemiosło lub prowadzenie jakiegoś innego przedsiębiorstwa. Każde z tych stanowisk jest ważne, każde z nich jest obywatelskie, na każdym z nich spoczywa częściowo przyszłość naszego państwa, na każdym z nich zdobywa człowiek swoje niebo, albo swoje własne piekło

A zatem co to jest Stowarzyszenie młodzieży?

Stowarzyszenie młodzieży, to przede wszystkim sama młodzież, ale nie ta niezająca się, albo zająca się tylko na pastwisku, ulicy, przy kieliszku lub sprośnych zabawach, ale młodzież skupiona, złączona, zjednoczona koleżeństwem, niemal braterstwem w jedną jakby całość. Jest ich wielu, ale są czemś jednym.

W stowarzyszeniach młodzież zaprawia się do społecznego życia, do zgody i jedności. Wyrabia się na pożytecznych i dzielnych obywateli i obywatelki społeczeństwa. Tej jedności i tego społecznego wyrobienia w szczególniejszy sposób nam potrzeba, bo jednością stoją wszystkie rodziny, społeczeństwa, narody i państwa, jednością stoi królestwo Boże na ziemi, Kościół św... Jeśli jedność będzie w naszym narodzie, w polskim społeczeństwie, to ostoi się państwo polskie!

Lecz tej jedności trzeba się uczyć, trzeba się do niej zaprawić, ta jedność jest dobrem, które trzeba zdobywać. A kiedyż człowiek nauczy się



Zlot S. M. P. we Włodawie, 1928 rok.

tej jedności jeśli o niej nic nie wie od młodości. Jeśli każdy młodzieniec, każda dziewczyna żyje tylko sobie, nic nie wie i nie dba o drugich?

To z czym człowiek wyrośnie za młodu, to później daje społeczeństwu. Wyrośnie ktoś z poczuciem jedności, solidarności, wspólności troski i siły, to da tę siłę i troskę społeczeństwu, narodowi, wyrośnie zaś jak luzak, bez tego poczucia, to da społeczeństwu tylko samolubów, jeno to przekonanie że jemu powinno być dobrze, a reszta: furda! Wszystko jest dla niego, ale on dla nikogo.

Tej więc jedności nauczyć się można tylko w ścisłej organizacji, w stowarzyszeniu!

Stowarzyszenie troszczy się jeszcze o wykształcenie swych członków. A zatem do owego wykształcenia, jaki młodzieniec czy dziewczyna wynieśli ze szkoły powszechnej, stale coś dodaje i ułatwia młodzieży zdobywanie coraz większej wiedzy. Tutaj przedewszystkiem należą wspólne pogadanki czytania, odczyty, zwiedzania, wycieczki krajoznawcze, zakładanie bibliotek i t. d.

Jakże my mało w porównaniu do innych narodów Zachodu czytamy a przez to stoimy daleko, daleko w tyle za nimi. Jeśli więc nam starszym jest to już niemożliwym, bo może za późno, tedy dajmy młodym sposobność dopędzenia i wyprzedzenia innych narodów w kulturze duszy, w nauce.

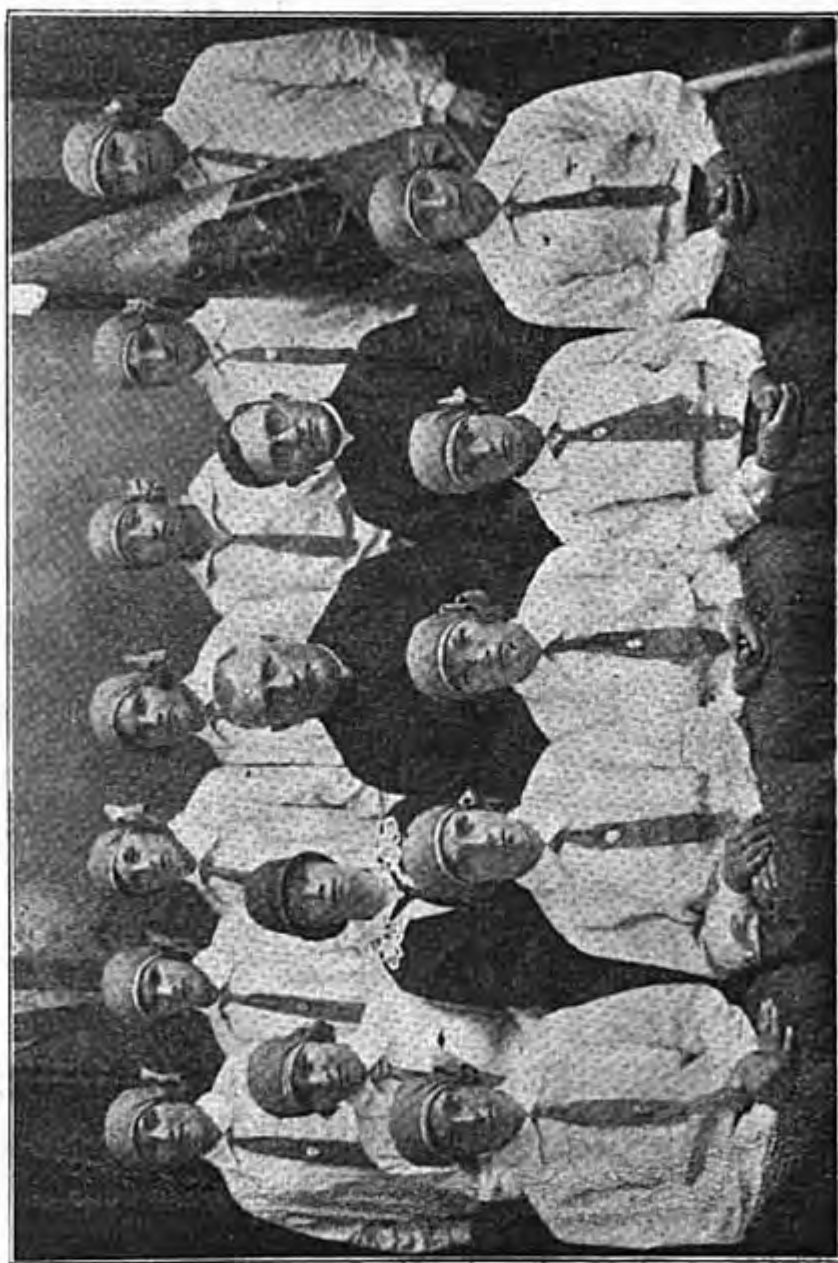
Mówimy o kulturze duszy, tak jest! Bo stowarzyszenie wyrabia kulturalnie swoich członków. Pokazuje im piękno kultury rodzimej. To piękno widnieje w naszej literaturze i sztuce, w naszych miastach i wielu wioskach a przedewszystkiem w t. zw. literaturze dramatycznej, czyli w tej, którą się odgrywa na scenach teatralnych. Dlatego nie masz lepszego sposobu na pokazanie młodzieży piękna kultury i na wyrobienie w niej zamiłowania do kultury, jak teatry amatorskie, które urządza sama młodzież w stowarzyszeniach.

Do takich środków wyrobienia kulturalnych zamiłowań i postępu w kulturze należą wycieczki krajoznawcze, wspólne zwiedzanie historycznych pamiątek, polskich muzeów, starodawnych gmachów, zamków, kościołów i t. d.

Wyrobienie moralne, religijne znajdzie młodzież tylko w stowarzyszeniu. Wychowanie fizyczne i sport, godziwe rozrywki składają się na całokształt pracy w stowarzyszeniach.

Już dosyć tego marnotrawienia ludzkiego bogactwa w narodzie! Czas byśmy ten skarb największy narodowy ratowali i pomagali przez organizowanie młodzieży w stowarzyszeniach takich, w których młodzież znajdzie pod tym względem pewne kierownictwo i pomoc.

Takimi stowarzyszeniami są KATOLICKIE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ męskiej lub żeńskiej. Stowarzyszenia te istnieją dziś już na terenie całej Polski a liczą członków męskich 67 tysięcy 640 zaś członkiń żeńskich 61 tys. 455 a wszystkich stowarzyszeń ogólna liczba 2.569.



S. M. P. Ż. Olszewica par. Ulan. 1929.

Ladna to liczba, lecz byłaby daleko większa, gdyby wszystka młodzież polska zapisała się do tych katolickich stowarzyszeń.

I nasze Podlasie nie jest pozbawione tych Stowarzyszeń. W roku 1927 istniało na terenie Podlasia 195 Stowarzyszeń w tem męskich 89 i żeńskich 106. Ogólna liczba członków wynosiła 6.423. Stowarzysze odbywają swe zebrania plenarne co 2 tygodnie. Ogólnie odbyto 2235. Posiedzeń zarządów urządzono 1632. Wykładów wygłoszono w Stowarzyszeniach 2.429 z tego wygłosiła sama młodzież 356. Wieczornic i obchodów urządzono 726. Mowologów i deklamacyj wygłoszono 2.300. Odegrano 896 przedstawień teatralnych. Żeńskie Stowarzyszenia urządziły 94 uroczystości Królowej Korony Polskiej a męskie 76 uroczystości ku czci Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Stowarzyszenia żeńskie przystąpiły 146 razy do wspólnej Komunii św. a męskie Stowarzyszenia 109 razy. Wspólnych rekolekcji odbyto w żeńskich Stowarzyszeniach 95, a w męskich 77. Ponadto obchodziły Stowarzyszenia uroczystości wszystkie rocznice narodowe. Zakładano biblioteki, z których młodzież i starsi w obfitości czerpali oświatę. Niektóre Stowarzyszenia pobudowały już własne domy katolickie, w których urządzają zebrania, przedstawienia, akademje i t. d.

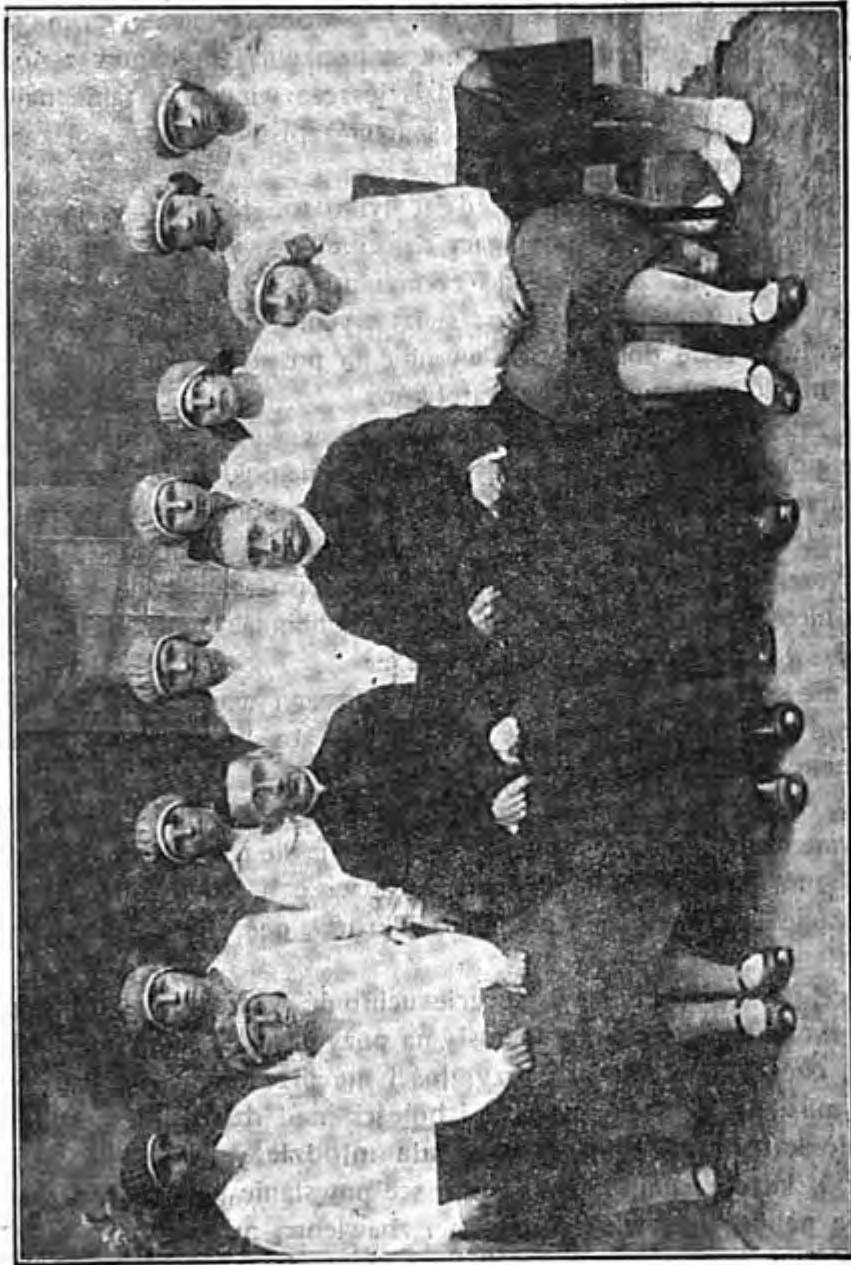
Wszystkie Stowarzyszenia pewnego określonego terenu n. p. diecezji, łączą się w organizację wyższego typu, w Związek. Związek młodzieży polskiej diecezji Podlaskiej mieści się w Siedlcach, ul. Florjańska 1. Związek urządza rok rocznie Zjazdy delegowanych, by stać w jaknajbliższym kontakcie ze Stowarzyszeniami, poznać należycie ich potrzeby i skutecznie im zaradzić. Ponadto urządza doroczne Zloty, na które przybywają całe zastępy młodzieży, by wzmocnić się na duchu a potem zbożną pracą tem wytrwałej prowadzić.

Biuro Związku czynne jest codziennie od godz. 9 do 15. Na czele Związku stoi Sekretarz Generalny, który ma do pomocy instruktora związkowego i instruktorów powiatowych.

Jakie są obowiązki starszych względem organizacji młodzieży?

To, co tu piszemy, piszemy tylko częściowo dla młodzieży, głównie zaś pragniemy, by te kilka uwag o ratowaniu młodzieży i o działalności Stowarzyszeń przeczytali i do serca sobie wzięli starsi, ojcowie i matki i wszyscy opiekunowie dorastającej młodzieży.

Jakież więc ma być stosunek tych wszystkich do stowarzyszeń młodzieży?



Druchny S. M. P. Z. w Białkach. 1929 r.

Przedewszystkiem starsi nie powinni przeszkadzać młodzieży w zapisywaniu się i uczęszczania do Stowarzyszeń.

Wstyd nam pisać taką uwagę, a jednak... jest w naszej Polsce jeszcze tak dużo uprzedzeń, niezrozumienia, że i to musimy wypowiedzieć. Jedni powiadają: „za nas nie było stowarzyszeń, to się i teraz bez tego obejdzie”, inni twierdzą, że syn czy córka w domu są potrzebni, inni znów z podejrzliwością patrzą na Stowarzyszenia i dziś jeszcze wierzą w takie bajki, że kto się zapisze do stowarzyszenia, tem samem zapisuje się do wojska i t. d. Dziwne to jest i smutne zarazem.

Na to wszystko można odpowiedzieć tylko to, że starsi mają obowiązek przed Bogiem i narodem pomagać dzieciom i swym wychowankom do tego, żeby byli ludźmi zdolnymi do życia i pracy, żeby w przyszłości nie przeklinali swych rodziców, że ich na świat wydali, ale błogosławili pamięć ich że pozwolili im się dokształcić i wyrobić na pożytecznych członków społeczeństwa, na dobrych Polaków i katolików.

Jeśli zatem ktoś z rodziców czy wychowawców, wobec sumienia może sobie powiedzieć, że pod każdym względem pokieruje dobrze swemi dziećmi w latach najniebezpieczniejszych sam, bez pomocy organizacji, takiemu możemy powiedzieć: „szczęść Boże!” i nie domagać się, by młodzież kierował do Stowarzyszenia. Jeśli jednak, ktoś narzeka na podrośle córki czy synów, a mimo to nie chce ich dopuścić do Stowarzyszenia, taki niech się nie dziwi, że nieraz w swoim życiu na dzieci zapłaci.

Więc nie tylko nie przeszkadzać, ale zachęcać i wprowadzać do Stowarzyszeń winni starsi swoją młodzież i pilnować, aby brała udział jaknajgorliwiej w całym życiu Stowarzyszenia.

Jakżeż często spotkać można rodziców, którzy nie umieją powiedzieć, gdzie w świąteczne popołudnia i niedziele obracają się ich dzieci. — Rodzice! Czyż to wasze dzieci, o które tak mało dbacie? Czyż to nie wstyd, że więcej uważacie na to, gdzie jest wasza krowa, gęś lub kura, niż wasze dziecko?

Rodzice polscy i katolicy! Chcecie uchronić wasze dzieci od zepsucia i zglinizny moralnej, chcecie aby wyrosły na pożytecznych członków Kościoła i Ojczyzny, chcecie by was w przyszłości nie przeklinali, chcecie być kiedyś nie musieli ronić łez rozpaczy i bóleści nad działkami waszymi, zapiszcie je do **katolickiego Stowarzyszenia młodzieży polskiej!**

Niech w każdej parafii i w każdej wiosce powstanie takie Stowarzyszenie a z radością patrzeć będziemy w lepszą i zbawienną przyszłość.

Zaznaczamy jeszcze, że w katolickich Stowarzyszeniach młodzieży polskiej jest tylko praca kulturalno-oświatowo-wychowawcza, a wykluczona jest wszelka polityka, gdyż takie, a nie inne organizacje odpowiadają naszej młodzieży

Ojczy, matko, opiekunie do was dziś wołam, ratujcie młodzież, a uratujecie przyszłość Kościoła i Ojczyzny!

Co nam daje Stowarzyszenie?

Młodzieży Kochana! Cóż nas ciągnie pod sztandary Stowarzyszeń, że tak licznie zaciągamy się w ich szeregi? — Czy może myśl płytka i zaspokojenie osobistych a ciasnych ambicji kieruje nas na drogę pracy w Stowarzyszeniach?

Nie! Coś głębszego skłania nas i łączy — **to praca nad sobą dla Boga i Ojczyzny!**

Przypatrzmy się, co nam dają Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej a z większą jeszcze ufnością i z większym zapałem rzucimy się w ich objęcia.

Stowarzyszenia w pierwszym rzędzie niosą nam jedność.

Organizacja Polskiej Młodzieży ramionami swymi ogarnia i skupia, pod sztandarem Bóg i Ojczyzna, coraz większe zastępy Polsko-Katolickiej młodzieży i tworzy z nas gromadę a jak wiemy, w gromadzie i jedności — siła.

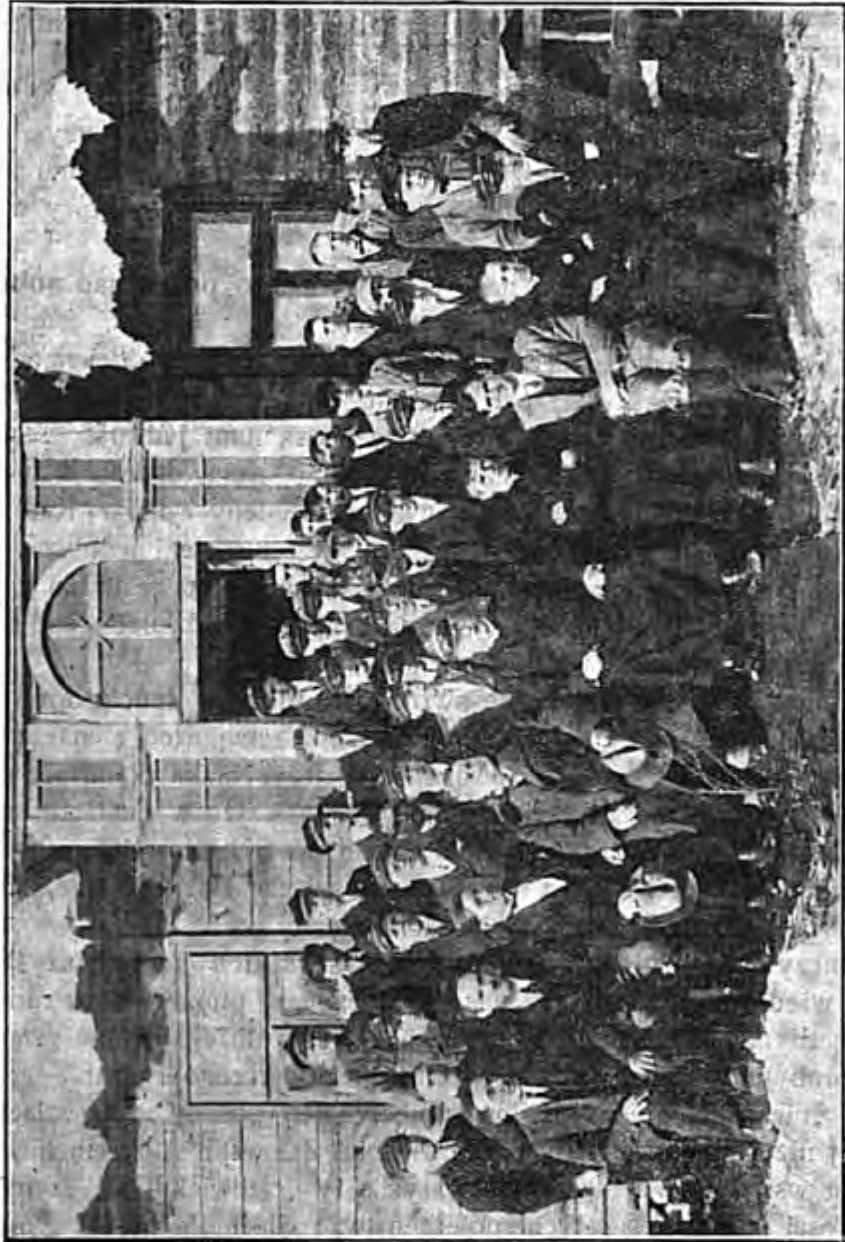
Tylko gromadnie możemy zrealizować nasze uczciwe dążenia; tylko w objęciach Stowarzyszenia możemy się nauczyć żyć i działać wspólnie — w zgodzie, jedności i miłości braterskiej.

Stowarzyszenie niesie jeszcze swoim ulubionym druchnom i druhom promienie oświaty, promienie, które rozszerzą wiedzę naszą i powiększą zasoby umysłowe zorganizowanej młodzieży. Nauka płynąca z źródła stowarzyszenia, czy to w postaci żywego Słowa, czy to w postaci książek przez nas czytanych, trafia nie tylko tam, gdzie mieszka dostatek, ale z całą energią płynie i pod najuboższe strzechy wieśniacze i robotnicze, niosąc zapowiedź lepszego jutra, jutra w blaskach oświaty.

Stowarzyszenie niosąc oświatę do wszystkich i dla wszystkich, rozszerza wiedzę naszą, czyni z nas pracownice i pracowników zdolnych i o dostatecznym zmyśle gospodarczym, który w dużej mierze przyczyni się do dobrobytu naszego i do odrodzenia gospodarczego Polski.

Lecz, „nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posady, czyn szlachetny wart więcej niż najmądrze rady” — powiedział Zalewski. A zatem nie sama oświata jest wszystkim i starczy za wszystko w człowieku ale czyny mówią o wartości jednostek i całych społeczeństw, a szlachetne czyny wpływają z szlachetnego ducha.

Stowarzyszenie sięga aż do głębin rdzennej wartości człowieka, do duszy jego i w myśl wielkich i świętych haseł Chrystjanizmu, wychowuje z nas jednostki dzielne o zdrowym duchu, zdolne do życia, do



Kurs Przystosobienia Rolniczego dla dłuńców. 1929.

czynu, jednostki o głębokim podłożu religijnem. — Tylko krocząc z Chrystusem, drogą jego nauk, rozwiniemy w sobie cnoty, osiągniemy ideały, które odrodzą nas a przez nas Polskę ukochaną.

Stowarzyszenie, kształcąc w nas ducha, daje nam wszystko, bo w narodzie o duchu nieskażonym, o duchu czystym a przez to wielkim, niema podłości, niema rozdźwięku, lenistwa i niedołęstwa, tam jest szlachetność, jedność i miłość braterska, tam jest zdrowy rozum i pracowitość, a więc jest to, co zbuduje nas a przez nas Ojczyznę drogą.

W dzimy, że Stowarzyszenia nasze spełniają wielkie posłannictwo, bo przez oświatę i kształcenie naszego ducha prowadzą do gospodarczego i duchowego odrodzenia Polski, a my chcemy, by ta Polska „piękna, zyzna i niemala” Polska wolna — stanęła mocno i twardo, jak na opoce; a jeśli tego chcemy, to garnijmy się gromadnie do Stowarzyszenia, pracujmy w niem wytrwale, dobrym przykładem pociągajmy innych za sobą i bierzmy w pełni to, co Stowarzyszenie nam daje: jedność, oświatę i zdrowego ducha! a wtedy „zwyciężymy znój i stromość dróg tak nam dopomóż Bóg!”.



O szkole rolniczej w Siedlcach.

„Ziemia w Polsce nie chce rodzić
 „Trzeba po niej z głową chodzić
 „Zeby z głową chodzić umieć —
 „Trzeba naukę rozumieć”.

Pieśń szkolna.

W czasie Kongresu Eucharystycznego w Siedlcach każdy z uczestników pobożnych pielgrzymek zauważył, że od krańców miasta kompanje były przeprowadzane przez młodzież w zielonych aksamitnych rogatywkach ochotniczo pełniącą obowiązki straży obywatelskiej. Także i dni następnych wszędzie tam gdzie groziło niebezpieczeństwo z powodu tłoku, ścisku i naporu mas, jak naprzykład, przy połowym oltarzu — wśród straży porządkowej wyróżniali się ciż młodzieńcy.

Któż to był?

Byli to uczniowie Szkoły Rolniczej imienia Kazimierza Wielkiego na Starej Wsi pod Siedlcami.

Bardzo wielu pątników, mając chwilę wolnego czasu, zwiedziło szkołę rolniczą i gospodarstwo szkolne, oglądając wszystko dokładnie i z wielką uwagą.

Pocóż istnieje taka szkoła?

Oto poto, ażeby młodym synom gospodarskim, **pragnącym osiaść na ojcowskim zagonie**, umożliwić zdobycie potrzebnej do gospodarowania nauki i praktyki.

Gospodarowanie na roli dzisiaj nie jest łatwą rzeczą. Dlatego, aby sobie dać radę, trzeba posiadać pewne umiejętności. Tak ten, co na roli pozostaje jak i ci, którzy z domu ojcowskiego odchodzą, biorąc spłaty, pragną, żeby to gospodarstwo jak najwięcej dochodu dało. Właściciel gospodarstwa pragnie jak najlepiej się mieć, a spłacani członkowie rodziny pragną, żeby szybko i dobre spłaty otrzymać. Wszystkim zależy na tem, żeby dobra gospodarka była prowadzona, umiejętna, zyskowna, opłacająca się. To też gdzie tak myślą, a dobrze myślą, tam bardzo dbają o to, żeby przyszły rolnik też był wykształcony.

A takie wykształcenie, wyrobienie i wyćwiczenie można zdobyć właśnie w szkole rolniczej. To tak jest, jak z abecadłem. Kto się go nauczy składać, ten nie tylko na swej książce do nabożeństwa potrafi czytać, ale i na każdej innej.

I młody rolnik w szkole rolniczej może, jeżeli jest pilny, uważny, pracowity i solidny, zdobyć abecadło rolnicze i potem, ostrożnie postępując, może na swoim gospodarstwie po zrobieniu odpowiednich prób utrafić w najlepszy sposób gospodarowania i opłacalności.

Z tych powodów wskazanem jest, ażeby każdy młodzieniec ukończył szkołę rolniczą, wtedy w ciężkich czasach dla rolnika łatwiej wyżyje, bo prędzej połapie się w tem, co trzeba robić i co się opłaca.

Prócz przygotowania rolniczego w szkole rolniczej urabia się młodzież pod względem etyczno-moralnym i społecznym.

Dużo biedy jest pomiędzy nami z powodu tego, że człowiek człowiekowi jest wilkiem, że ma złe skłonności, że jest sobkiem, że brak mu wyrobienia społecznego, gromadzkiego. W szkole na to wszystko zwraca się uwagę i przez odpowiednie wykłady i praktykę urabia się charaktery.

Każde Stowarzyszenie młodzieży często narzeka na brak urobionych ludzi, nieraz upada, albo ledwie zipie. Niech więc każda wioska zadba o to, aby co roku jeden druh i jedna druchna conajmniej wyjechali do szkół. Pamiętajcie jednak, żeby ci kandydaci warci byli pobytu w szkole, żeby nie powodowali swem zachowaniem strat i ujmy kolegom. Tymczasem nie mamy czasu na kształcenie wyżej najgorszego materiału. Nam chodzić powinno o wyłowienie najdzielniejszych jednostek do pracy, żeby się nie marnowały, żeby nie upadały na duchu, żeby im nie brakło wiedzy i umiejętności do pracy.

Bóg, zaszczepił człowiekowi tęsknotę do postępu, do dźwignia się na wyższy szczebel rozwoju; człowiek pragnie iść naprzód, pragnie zobaczyć cały kraj, pragnie poznać, co może mu za wzór służyć.

Ta tęsknota pcha nas do udoskonalania pracy, do bardziej ludzkiego życia.

Rolnik nie może pozostawać w tyle, bo ma prawo na równi z innemi cieszyć się i korzystać z darów Bożych, tak szczerze po Polsce rozsianych.

Stąd płynie nakaz uczenia się.

Ktoby chciał wstąpić do jedynej na Podlasiu jednorocznej szkoły rolniczej, niech składa podanie, metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie i zaświadczenie osoby wiarygodnej pod adresem: Siedlce, skrzynka pocztowa 61.

Poniżej młodzi czytelnicy znajdą trochę szczegółowszych informacji o szkole.

Jeszcze raz z życzliwości wzywam stowarzyszoną młodzież do agitacji na rzecz wstępowania do szkół rolniczych męskich i żeńskich z czego płynąć będzie pożytek dla rolników, dla naszego Podlasia i dla kochanej Polski.

Przyjaciel zorganizowanej młodzieży.



PROGRAM

nauki i warunki przyjęcia do Publicznej Szkoły Rolniczej w Siedlcach (na Wsi).

W szkole wykładane są następujące przedmioty nauki:

- 1) Religja 20 godzin
 - 2) Język Polski 148 g.
 - 3) Historia 42 g.
 - 4) Nauka o Polsce 44 g.
 - 5) Rachunki, obliczanie i pomiary 168 g.
 - 6) Geografia 30 g.
 - 7) Wiadomości z przyrody (fizyka, chemia i meteorologia) 90 g.
- 8) Rolnictwo:**
- a) Nauka o roślinach 50 g.
 - b) Gleboznawstwo 20 g.
 - c) Mechaniczna uprawa roli 20 g.
 - d) Meljoracje rolne 10 g.
 - e) Nawożenie roli 32 g.
 - f) Uprawa roślin 56 g.
 - g) Uprawa łąk i pastwisk 12 g.
- 9) Hodowla:**
- a) Nauka o zwierzętach 60 g.
 - b) Hodowla ogólna i szczegółowa 95 g.
 - c) Żywienie zwierząt 25 g.
 - d) Mleczarstwo 20 g.
- 10) Ogrodnictwo:**
- a) Sadownictwo 54 g.
 - b) Warzywnictwo 52 g.
 - c) Ogrodnictwo ozdobne 12 g.
- 11) Pszczelnictwo:** 40 g.
- 12) Weterynarja:** 40 g. wykł. i po-
8 g. praktyki każdy uczeń.
- 13) Zasady gospodarcze i społeczne
pracy na wsi.**
- a) Organizacja gospodarstwa wiejskiego 60 g.
 - b) Rachunkowość gospodarza 30 g.
 - c) Pogadanki prawne 20 g.
 - d) Spółdzielczość 20 g.
 - e) Zasady budownictwa 20 g.
 - f) Stan ustroju rolnego w Polsce 10 g.
 - g) Pożarnictwo 30 g.
 - h) Śpiew
- 14) Gimnastyka i wychowanie fizyczne pod kierunkiem oficera.**
- 15) Kołodziejstwo i stolarstwo.**

Urządza się zwykle co rok kilka wycieczek naukowych, do szkół drzew owocowych, do lepszych gospodarstw i jedną większą po kraju, jak np. do Wielkopolski i na Pomorze.

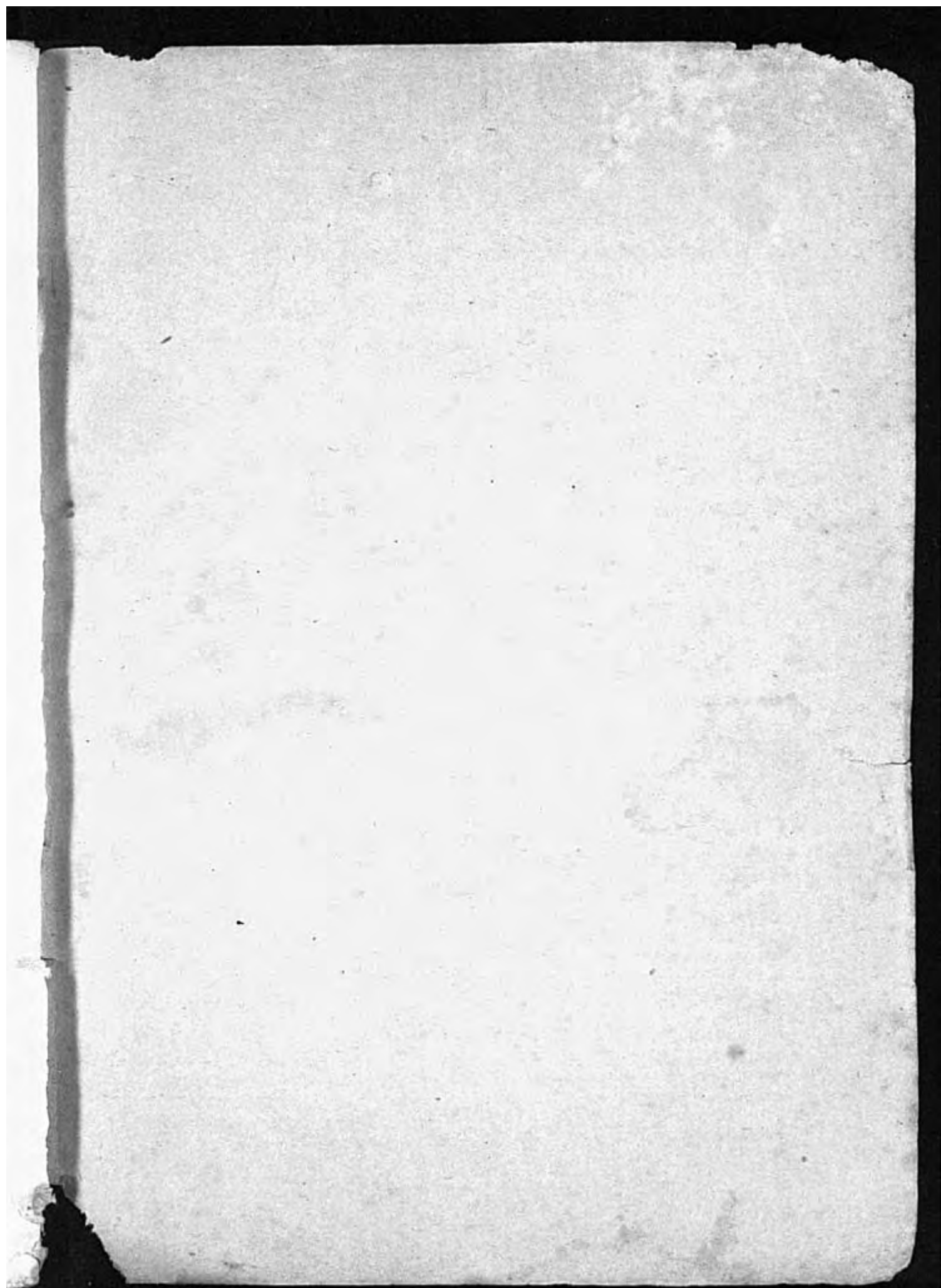
Nauka trwa 11 miesięcy od 15 stycznia do 15 grudnia. Uczniowie mają 5 godzin lekcji i 5 godzin zajęć praktycznych dziennie i obowiązani są mieszkać w internacie szkolnym. Naukę otrzymują uczniowie bezpłatnie, za utrzymanie wraz z opraniem opłacają rzeczywiste koszty utrzymania w go-tówce. Wpisowe przy przyjęciu wynosi 10 zł. Mniej zamożni uczniowie z powiatu Siedleckiego otrzymują bardzo duże ulgi a nawet całkowite stypendja.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie conajmniej 16 lat i ukończenie przynajmniej czterech oddziałów szkoły powszechnej. Przyjęci uczniowie powinni przywieźć ze sobą: 2 ubrania, 3 zmiany bielizny, 3 zmiany pościeli, siennik, 1 kapę na łóżko i fartuch.

Uczniowie otrzymują zniżki kolejowe na równi z uczniami średnich szkół zawodowych oraz odroczenia służby wojskowej.



B. 1807



D/B/5/03/R

20,-

SWÓJ DO SWEGO!

**Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Bractwom
i Stowarzyszeniom religijnym i świeckim**

POLECAMY NASZĄ

SKŁADNICĘ

Zw. Stow. Młodz. Pol. Kat.

SIEDLCE, ul. Florjańska 1

zaopatrzoną we wszelkiego rodzaju druki dla kancelaryj parafjalnych jak: raptularze, unikaty, książki egzam. przedślubn., do zapisywania intencji mszalnych, dochodowe, akty zeznania, świadectwa wygłosz. zapowiedzi, wykazy kwartalne, metryczki, zawiad. o zawarciu ślubu „na temere“, kartki do spowiedzi przedśl., jubileuszowej i wielkanocnej, święce kościelne, kadzidła i dewocjonalja, jako to: różańce, krzyże, krzyżyki, figury, szkaplerze, medal., obrazki i t. p. — komże, alby, stuy, koloradki i przybory kancelaryjne.

Skład papieru i materiałów piśmiennych.

Usługa skora!

Ceny konkurencyjne!

Zarząd składnicy *X. Stanisław Ławicki.*

Redaktor: X. Stanisław Ławicki.

Nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Siedlcach.

„Drukarnia Polska“ dzierz. W. Piotrowski w Białej Podlaskiej, ul. Prosta № 4.